Kurier Szczeciński

WTOREK, 24 SIERPNIA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZAM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 190 (9879) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W. Brytania: najcięższa susza od 500 lat

Stan klęski żywiołowej?

LONDYN 24.8. PAP. Pod przewodnictwem premiera Jamesa Callaghana dziś zbiera się rząd brytyjski w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w kraju wskutek długotrwałej suszy oraz przedyskutowania sposobów walki z następstwami tej klęski.

W LONDYNIE zaczyna przeważać opinia, że po dzisiejszym posiedzeniu ministrów ogłoszony zostanie w W. Brytanii stan klęski żywiołowej, upoważniający władze do podejmowania drastycznych decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności. Prasa krytykuje rząd za zbyt późne przystąpienie do energicznych działań i niemrawe wykonywanie podejmowanych postanowień. Ogłoszenie stanu klęski żywiołowej umożliwi m. in. administracji zasobów wodnych rekwizycję samochodów - cystern i tankowców do przewozu wody.

W CIĄGU ostatnich kilku dni nastroje w Londynie i południowej Anglii zmieniły się zasadniczo. Jeszcze przed tygodniem londyński „Daily Express" w komentarzu redakcyjnym zachęcał do nie przejmowania się pankarskimi — jak pisał — nastrojami i zazdrościł dobrej pogody urlopowiczom. W listach do redakcji pojawiały się stwierdzenia, że dopóki wystarczy wody na filiżankę herbaty, to nie jest tak źle. Dzisiaj żartowniste umilkli.

Od poniedziałku ponad milion ludzi zamieszkujących południowo-wschodnią Walię będzie mogło korzystać z wody tylko między 7 rano i 2 po południu. W Londynie, gdzie w wyniku apeli prasowych zużycie wody spadło o kilkanaście procent, obniżono ciśnienie wody.

WIELU farmerów stoi w obliczu bankructwa. Ceny warzyw i owoców idą błyskawicznie w górę i przewiduje się, że jesienią i zimą wystąpią duże braki w zaopatrzeniu. Mnożą się niebezpieczne pożary lasów. Od niedzieli w Anglii południowej szaleje wielki pożar, do którego lokalizacji przystąpiło wojsko. Ewakuowano zagrożony ogniem wielki szpital i zamknięto autostradę wiodącą nad morze.

NAUKOWCY stwierdzili, że obecna susza jest najcięższą, jaka nawiedziła wyspy w ciągu ostatniego 500-lecia. Podjęto badania dla stwierdzenia, czy jest to chwilowy wybryk natury, czy też początek trwałych zmian klimatycznych. Gdyby eksperci doszli do takiej konkluzji, W. Brytania musiałaby podjąć kosztowny program budowy dodatkowych zbiorników wodnych oraz zakładów odsalania wody morskiej. Na razie, jako rozwiązanie doraźne rozważa się dowożenie wody tankowcami z Norwegii i Irlandii.

„IL TEMPO GIGANTE", ręcznej roboty samochód wyścigowy wykonany w studio filmowym w Oslo dla reżysera Ivo Caprino (na zdjęciu za kierownicą). Ten jedyny w swoim rodzaju wóz, wyposażony m. in. w urządzenie telewizyjne i radar, rozwija szybkość do 300 km/godz. Na zdjęciu widzimy go podczas próbnej jazdy na... torze hippicznym.

(CAF - Norsk)

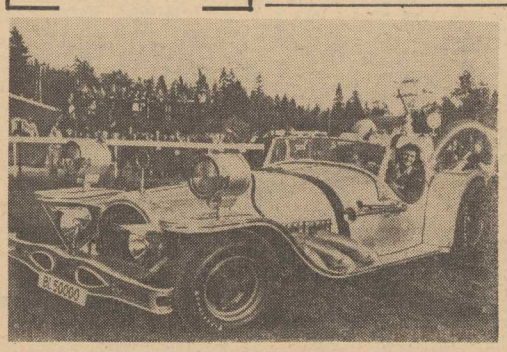

Dynamiczna polityka cen i płac

JEDNĄ z najistotniejszych cech polityki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, sformułowaną przez VI i VII Zjazdy PZPR, jest podporządkowanie całokształtu procesów gospodarczych realizacji celu nadrzędnego — systematycznej poprawie warunków materialno-bytowych ludności. Jednym ze środków zmierzających do tego celu jest racjonalizacja dotychczasowej polityki cen oraz modernizacja istniejącej struktury cen. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest takie dostosowanie wzrostu płac do wzrostu cen, aby w niczym nie naruszone zostały przyjęte w uchwale VII Zjazdu partii — na okres bieżącego pięciolecia — założenia 16—18 proc. wzrostu przeciętnych płac realnych. O tym i niektórych związanych z tym problemach mówi w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej zastępca dyrektora Śląskiego Instytutu Naukowego prof. dr hab. Jerzy Pietrucha.

RUCH CEN — stwierdził prof. Pietrucha — stanowi pewną prawidłowość występującą w różnych krajach. Wynika to w głównej mierze z systematycznego wzrostu kosztu surowców. Rosnące ceny surowców są rzeczą zrozumiałą, jeśli uwzględni się fakt, że w miarę wyczerpywania się zasobów najbardziej dostępnych i najłatwiejszych do przerobienia, trzeba sięgnąć po surowce trudniejsze do uzyskania, co wpływa na podrożenie kosztów eksploatacji. Dobrym tego przykładem może być węgiel. Wydobywany z niższych pokładów kosztuje drożej niż ten, który eksploatowany jest z pokładu łatwiej dostępnego.

INNYM elementem wywierającym wpływ na ruch cen jest postęp techniczny. Wyposażenie każdego stanowiska pracy jest coraz droższe. Co prawda przy zastosowaniu produkcji wielkoseryjnej koszty postępu technicznego powinny się zwrócić, ale w sumie nie równoważy

(Dokończenie na str. 2)

PREZENTOWANY kożuch z białego weluru, bogato zdobiony niebieskimi lisami, został nagrodzony złotym medalem na dorocznych Targach Dominikańskich. Jego producentem są zakłady futrzarskie Spółdzielni Pracy „Nutria" w Gdańsku.

(CAF - Uklejewski)

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Lubelskim Zagłębiu Węglowym

Górnicy przekroczyli poziom 500 metrów

LUBLIN PAP. 23 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywali na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W przeddzień tej wizyty budowniczowie zagłębia osiągnęli w szybie I kopalni pilotująco-wydobywczej w Bogdance poziom 500 metrów. Podczas poprzedniego pobytu w Bogdance — w listopadzie 1975 r. — E. Gierek i P. Jaroszewicz wmurowali akt erekcyjny pod budowę Zagłębia Lubelskiego. I sekretarz KC PZPR, żegnając się wówczas z budowniczymi powiedział: „Proponuję, abyście zameldowali nam, kiedy osiągniecie poziom 500 metrów. Przyjedziemy wówczas do was".

W CZASIE obecnej wizyty Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w towarzystwie ministra górnictwa Jana Kulpińskiego oraz gospodarzy Ziemi Lubelskiej zapoznali się z aktualnym stanem budowy kopalni w Bogdance. Sztygar górniczy Stanisław Matias złożył gościom meldunek o dotarciu do poziomu 501 metrów oraz o pobiciu krajowego rekordu kwartalnego — uzyskaniu w tym czasie 390 metrów bieżących szybu metodą mrożenia w trudnych warunkach geologicznych.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z budowniczymi zagłębia, dekorując kilkudziesięciu spośród nich odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa.

Edward Gierek podziękował budowniczym za wykonanie zobowiązania, wyrażając przekonanie, że będą oni — jak dotychczas — starali się osiągnąć jak najszybciej cel podstawowy, którym jest dotarcie do węgla lubelskiego i podjęcie jego eksploatacji. I sekretarz KC życzył załodze dalszych sukcesów w budowie kopalni.

Dziś początek

Sopot 76

DZIŚ w godzinach wieczornych koncertem „Gala Polska" rozpoczyna się w Sopocie XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Impreza trwać będzie 6 dni. Przez scenę Opery Leśnej przewinie się ponad 100 wykonawców, a organizatorzy festiwalu szacują, że będzie on miał 30 tys. widzów.

Wielki pożar lasów w Minnesocie

24.8. WASZYNGTON PAP. Ekipy straży pożarnych z 6 stanów walczą z gwałtownym pożarem lasów, który w ubiegłą sobotę wybuchł w północnej Minnesocie i objął 475 ha kompleksów leśnych. Do akcji włączono 2 bombowce B-17 przystosowane do walki z żywiołem, śmigłowce i mniejsze samoloty. Ewakuowano około 500 osób z najbardziej zagrożonych rejonów. Jak dotąd nie udało się opanować żywiołu.

Ciężkie czasy dla Szwedów

SZTOKHOLM PAP. Problemy ekonomiczne stały się w Szwecji głównym tematem kampanii przed wyborami powszechnymi wyznaczonymi na 19 września br.

„Ciężkie czasy czekają pracujących, niezależnie od tego kto wygra wybory" — stwierdził minister finansów Szwecji Gunnar Straeng. Ta dość nietypowa wypowiedź w kampanii wyborczej przedstawiciela zagrożonego upadkiem rządu podyktowana została pesymistycznymi prognozami rozwoju gospodarczego Szwecji.

„Wzrost płac musi być zahamowany, aby utrzymać konkurencyjność szwedzkiego eksportu. Musimy się również zacząć przygotowywać na następny okres pogarszania koniunktury światowej — twierdzi strażnik szwedzkich finansów.

Spadek ceny złota

LONDYN PAP. Cena złota na giełdzie londyńskiej spadła w poniedziałek do 106 dolarów za uncję. Jest to najniższa cena złota od grudnia 1973 roku. W piątek uncja złota kosztowała w Londynie ponad 108 dolarów.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Modernizacja i rekonstrukcja ◆ Głosy ważne i nieważne? ◆ Obyczaje portowych miast ◆

Egz. obow. Reg. 14 / 77

Dynamiczna polityka cen i płac

(Dokończenie ze str. 1)

to kosztów materiałowych, stanowiących 70 proc. wartości towaru. Tymczasem począwszy od lat 1969—70 notuje się trwałe postępujący wzrost cen eksportowych surowców mineralnych i paliw. W końcu ub. r. średni poziom cen w eksporcie światowym był o blisko 55 proc. wyższy niż w roku 1970. Niektóre surowce podrożały cztero i pięciokrotnie. Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju łańcucha wą reakcją, wywierającą znaczny nacisk na ruch cen.

— TO SAMO zresztą odnosi się chyba także do artykułów rolno-spożywczych?

— ZAPOTRZEBOWANIE na nie stale rośnie na skutek zwiększania się liczby mieszkańców Polski. W 1946 r. było nas niespełna 24 mln. Obecnie kraj nasz liczy już ponad 34 mln mieszkańców. W ciągu 30 lat przybyło nam przeszło 10 mln ludzi. Więcej niż wynosi ludność takich krajów jak np. Belgia, Szwajcaria, Austria czy Grecja.

TYMCZASEM powierzchnia Polski nie uległa przecież powiększeniu. Przeciwnie, obserwuje się naturalne zjawisko stałego kurczenia się terenów pod uprawy rolne na skutek rozwoju miast, przemysłu, szlaków komunikacyjnych i transportowych. Zmusza to do sięgania po tereny o mniejszej urodzajności, co związane jest ze wzrostem nakładów na zagospodarowanie ziemi. Wymaga ona bowiem odpowiedniego „uzbrojenia", zmeliorowania, uszlachetnienia i nawożenia środkami chemicznymi po to, by możliwe stało się uzyskanie spodziewanych plonów. Koszty produkcji rolnej muszą być — rzecz oczywista — większe. Wszystko to ma miejsce w określonej sytuacji demograficznej, w obliczu znacznego odpływu ludności ze wsi do przemysłu, starzenia się wsi itd.

— WYPŁYWA z tego jednoznaczny wniosek, że ceny trzeba zmieniać. W jaki jednak sposób należy to czynić, aby osiągnąć podstawowy cel naszej polityki społecznej, jakim jest systematyczny wzrost realnych dochodów społeczeństwa? Co należy sądzić o współzależności cen i płac?

— PROBLEM jest złożony i wymaga szerszego wyjaśnienia. Otóż w przypadku podnoszenia się cen surowców czy tzw. materiałów podstawowych, musi następować równoczesny wzrost cen towarów przeznaczonych zarówno dla konsumenta indywidualnego, jak i konsumenta zbiorowego. Jest to naturalny i logiczny proces. Pociąga on za sobą wzrost kosztów utrzymania. Aby nie było to odczuwalne dla społeczeństwa, konieczne jest podnoszenie poziomu płac, rekompensujących zwiększone wydatki. Oczywiście nie według widzimisię, ale w oparciu o wydajność pracy. Musi obowiązywać żelazna zasada: coraz lepsze zarobki tylko za coraz lepszą, bardziej wydajną pracę. Postępować należy więc bardzo elastycznie, zarówno w odniesieniu do płac, jak i cen. Jest to warunek utrzymania równowagi rynkowej w procesie szybkiego wzrostu gospodarczego.

Zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdów partii, postawiliśmy na dynamiczny rozwój naszej gospodarki. Stąd potrzeba równoczesnego podnoszenia cen i płac w harmonijny sposób. Ceny towarów kształtują się w zależności od wielu czynników, np. od wartości, od wielkości podaży, od pochodzenia krajowego czy z importu itp. Pragnę jednak jeszcze raz podkreślić, że decydujący wpływ na cenę towarów ma wydajność pracy. Wzrost dochodów ludności powoduje zmianę struktury spożycia. Obserwuje się większe zainteresowanie przedmiotami trwałego użytku. Jest to zjawisko pozytywne. Zresztą przy jednoczesnym ruchu cen i ruchu płac istnieje możliwość prowadzenia rozsądnej polityki dostosowywania struktury konsumpcji do struktury produkcji i odwrotnie.

— MOŻNA chyba stwierdzić, że poziom cen jest niejako sprawą wtórną. Najistotniejszą rolę odgrywają właściwe proporcje między wydajnością pracy i wysokością płacy.

— OBYDWA czynniki muszą równoważyć się w stosunkowo krótkim czasie. Jeśli bowiem dopuści się do tego, aby w jednym okresie skok płac znacznie wyprzedzał wzrost wydajności pracy, a w następnych latach uzyska się jedynie zrównanie tempa wzrostu wydajności pracy i wzrostu płac — to pewne zachwianie równowagi gospodarczej będzie się utrzymywać. Można tego uniknąć tylko wówczas, gdy wzrost wydajności pracy będzie wyprzedzał wzrost płac.

W SUMIE — jak widzimy — ruchy cen i płac nie mogą się rozwijać samodzielnie, lecz powinny być ze sobą ściśle sprzężone. Jest to możliwe jedynie w gospodarce socjalistycznej i może być regulowane na etapie planowania.

Znane są także instrumenty pozwalające na operatywne regulowanie polityki cen. Do takich zaliczyłbym różne okresowe rozwiązania, np. ceny nowości. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że w okresie wprowadzania na rynek nowego wyrobu jego cena kształtuje się na odpowiednio wysokim poziomie. Po zaspokojeniu pierwszej fali popytu, cena nowego wyrobu zostałaby ustalana na niższym poziomie, aby następnie — zwłaszcza w przypadku sygnalizowania przez handel wystąpienia zapasów danego towaru — ulec dalszej wyraźnej obniżce.

Mając na uwadze wzrost płac realnych ludności o najniższych dochodach, nie wolno oczywiście dopuszczać do tego, by pojawienie się nowości powodowało automatyczne wycofywanie ze sprzedaży towarów tańszych. Opowiadając się za aktywną i dynamiczną polityką cen i płac jako istotnym stymulatorem życia społecznego i gospodarczego kraju wypada stwierdzić, że odpowiednie zróżnicowanie cen poszczególnych towarów stanowi najskuteczniejsze z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego zabezpieczenie wzrostu poziomu warunków bytowych ludności, rozpatrywanego w oparciu o kształtowanie się wydatków w poszczególnych grupach dochodu.

Kolejny instrument umożliwiający regulowanie równowagi na rynku, to system płac ściśle związany ze wzrostem wydajności, zakładający zwłaszcza, iż wydajność w sferze produkcyjnej będzie znacznie wyprzedzać wzrost płac i zostanie skorelowana ze wzrostem płac w usługach, a tym samym z kosztami usług.

Spodziewane rezultaty powinno także przynieść podjęcie środków przeciwdziałających brakoróbstwu, złej jakości i nierytmiczności produkcji, a więc niekorzystnym zjawiskom wpływającym na podrożenie kosztów. Opowiadam się pod tą to za bezwzględnym stosowaniem kar umownych za wadliwą produkcję, niezgodną z normami, za uruchomieniem kontroli społecznej w sferze wytwórczości, za zwiększeniem odpowiedzialności za złą produkcję oraz za zmniejszaniem wynagrodzenia osób wypuszczających braki, a nawet za obciążaniem ich kosztami niewłaściwie wyprodukowanego artykułu.

KRÓTKO mówiąc, aktywną politykę cen należy wesprzeć jeszcze bardziej aktywną polityką płacową, wiążąc ją ściśle z jakością wykonywanej pracy oraz jej efektami. Myślę, że wzrost cen powinien być wkompenowany w system wzrostu płac i wydajności pracy dla zatrudnionych w gospodarce narodowej. Osoby zatrudnione w sferze nieprodukcyjnej, jak również renciści, inwalidzi i emeryci, powinni otrzymywać stosowną rekompensatę finansową przy przekroczeniu kosztów utrzymania o określony procent.

Rozmawiał:
Stanisław WOJTEK

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

MINIONEJ doby Zespół Portowy Szczecin — Świnoujście opuściło 11 statków i tyle samo jednostek przybyło do portu lub na redę. M. in. wczoraj zgosił z redy swoją gotowość do wyładunku frachtowiec band. singapurskiej m/s „Eastern Lothos", który przywiózł dla kraju ponad 11 tys. t magnezytu z KRL-D.

Podczas wczorajszego dnia portowcy ZPS przeładowali ogółem 59 279 ton różnych towarów.

„Wakacje za własne, zarobione pieniądze"

Praca dla dziewcząt

W DOTYCHCZASOWYCH ofertach zakładów pracy składanych w WK OHP w ramach naszej akcji „Wakacje za własne, zarobione pieniądze", zdecydowana większość miejsc pracy przeznaczona była dla chłopców. Dziewczęta miały mniejsze możliwości. Teraz są, ale też rok szkolny za pasem, propozycja jest więc kierowana raczej do studentek, mających jeszcze miesiąc wakacji.

Prace w sierpniu i wrześniu proponuje Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska przy ul. Jagiellońskiej.

Można pracować albo na rannej zmianie, albo na popołudniowej. Przyjmowane będą dziewczęta od lat 16. Sprawa pilna. Zgłoszenia, jak zwykle, w WK OHP Szczecin, ul. Ozińskiego 15 (koło Jasnych Błoni). (aż)

Sport * Sport * Sport

VILAS ZWYCIĘŻYŁ W TRZECH SETACH

24-LETNI leworęczny tenisista argentyński Guillermo Vilas, po raz drugi w swej karierze, został międzynarodowym mistrzem Kanady. Na korcie w Toronto w finale singla Vilas pokonał Wojciecha Fibaka 6:4, 7:5, 6:2.

W klasyfikacji tegorocznej „Grand Prix" Vilas (triumfator tych rozgrywek w 1974 oraz 1975 r.) awansował z dziewiątego miejsca na piąte i ma obecnie 345 pkt. Fibak z sumą 375 pkt. zajmuje wysoką trzecią pozycję, lider „Grand Prix 76" — Meksykanin Raul Ramirez ma 438 pkt, wicelidrem jest Amerykanin Jimmy Connors wyprzedzający Fibaka o 25 pkt.

W finale debla w Toronto Raul Ramirez oraz Bob Hewitt (RPA) pokonali Hiszpanów Manuela Orantesa i Juana Gisberta 6:1, 6:2.

WAKACJE z kajakiem to zdrowie i sprawność fizyczna. To także okazja do zakosztowania smaku wielkiej przygody i nawiązania serdecznej przyjaźni.

CAF-Uklejewski

„Światło i dźwięk" — nową atrakcją Fromborka

ELBLĄG PAP. Unikalny zespół architektoniczny wzgórza katedralnego we Fromborku zyskał nową atrakcję: stałe pokazy widowiska „ŚWIATŁO I DŹWIĘK", osnutego na najważniejszych epizodach z życia Mikołaja Kopernika.

Spektakle fromborskiego „Teatru Wyobraźni" odbywają się w każdą sobotę o godz. 20.15. Kierownictwo Muzeum Mikołaja Kopernika przyjmuje jednak zgłoszenia grup ponad 50-osobowych także na inne dni. Seans trwa 54 minuty.

Bohaterem spektaklu użyczyli głosów czołowi polscy aktorzy: Kopernika kreuje Gustaw Holoubek, Dantyszka — Zbigniew Zapasiewicz, Annę Szyling — Zofia Mrozowska. Podkład muzyczny wykonała Orkiestra Symfoniczna i Chór Teatru Wielkiego w Warszawie oraz Zespół Dawnych Instrumentów Kazimierza Piwkowskiego.

Zabójstwo w krakowskim Domu Turysty

Gdyby nie znała ortografii — żyłaby do dziś

W KRAKOWIE toczy się śledztwo przeciw Romanowi I., podejrzanemu o dokonanie morderstwa o podłożu seksualnym na osobie osiemnastoletniej licealistki.

W toku dochodzenia prokuratura ustaliła szereg nowych faktów, rzucających światło na bestialską zbrodnię, choć nie wszystkie okoliczności tragicznego wieczoru 8 sierpnia zostały wyjaśnione.

Jak doszło do zawarcia znajomości zakończonej morderstwem w hotelowym pokoju? Podejrzany Roman I. od dłuższego czasu dawał ogłoszenia w kilku czasopismach młodzieżowych, w dziale, który zgodnie z intencją redakcji miał służyć nawiązywaniu kontaktów między młodymi ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Występując pod fałszywym nazwiskiem (używał w tym celu panieńskiego nazwiska matki), przedstawiał się jako miłośnik muzyki poważnej, filmu, sportu i... psychologii. Na pytanie prokuratora, co do przeczytanej lektury z tej ostatniej dziedziny, Roman I. odpowiedział, że niczego jeszcze nie zdążył przeczytać, ale chciał szukać w psychologii odpowiedzi na swoje porażki w życiu osobistym — w kontaktach z dziewczętami, w pracy i w nauce.

Roman I. podaje, iż na każde ogłoszenie otrzymywał średnio od dwudziestu do czterdziestu odpowiedzi, ale czasem liczba listów sięgała i czterdziestu sztuk. Mając tak obfity materiał, przeprowadzał wstępną eliminację, odrzucając od razu te z błędami ortograficznymi. Kolejna eliminacja, to wyrzucenie listów od starszych pań, ofert matrymonialnych i pism z sekt religijnych. Na swoje nieszczęście niespełna osiemnastoletnia Bożena nie popełniała błędów ortograficznych i znalazła się wśród tych którym odpisał. Listowna znajomość rozwinęła się, bo podejrzany pracował wówczas w krakowskim Budostalu, zamieszkując w jednym z nowohuckich hoteli robotniczych w Osie dlu Złotej Jesieni. W tym okresie bywał w domu Bożeny, poznała go wówczas matka zamordowanej.

W połowie grudnia ubiegłego roku Roman I. został zwolniony z pracy. Wypadek, który spowodował — przewrócenie się nadmiernie obciążonego dźwigu, kosztował Budostal kilkaset tysięcy złotych. Od powrotu do Jawora, z którego pochodził, znajomość z Bożeną ograniczyła się do korespondencji i przelotnych spotkań. Takich znajomych, jak Bożena w Krakowie, miał podejrzany jeszcze dwie — w Tomaszowie Lubelskim i we Wrocławiu.

Niewątpliwie będzie tu miał psychiatra i psycholog pole do popisu. Co skłoniło Romana I. do morderstwa w wynajętym na swoje nazwisko pokoju hotelowym? Jak wyglądał przebieg zbrodni? — na te i wiele jeszcze innych pytań szukają odpowiedzi oficerowie dochodzeniowi i prokuratura krakowska.

(oms)

(„KURIER POLSKI")

Wczoraj w kraju

ŚWIATOWE FORUM RUSYCYSTÓW

▲ 23 BM. W WARSZAWIE rozpoczął 6-dniowe obrady III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAŁ. Główny temat — to podstawy naukowe i praktyka nauczania literatury i języka rosyjskiego.

W pierwszym dniu przekazane zostały uczestnikom pozdrowienia i życzenia owocnych, twórczych obrad od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Obrady otworzył i prowadził jej przewodniczący ZG TPPR i Komitetu Organizacyjnego III Kongresu MAPRJAŁ Jan Szydlak, który w przemówieniu wskazał na światowe znaczenie rusycystyki oraz dorobek, jaki w tej dziedzinie mają naukowcy i pedagodzy polscy.

SPOTKANIA RADZIECKIEGO KOSMONAUTY ALEKSIEJA LEONOWA

▲ RADZIECKI pilot — kosmonauta Aleksiej Leonow, przebywający w Poznaniu, z okazji obrad III Europejskiego Kongresu Science Fiction spotkał się 23 bm. z przedstawicielami różnych środowisk Poznania i Wielkopolski.

Radzieckiego gościa podejmowała załoga „Cegielskiego". W fabryce kosmetyków „Lechia" bohatera Kosmosu podejmowało kierownictwo i aktyw społeczno-gospodarczy zakładów. W godzinach południowych w studiu poznańskiej telewizji odbyła się przed kamerami TV konferencja prasowa A. Leonowa z udziałem przedstawicieli miejscowej prasy, radia i TV.

ANDRZEJ WAJDA LAUREATEM NAGRODY IM. KONRADA SWINARSKIEGO

▲ W PIERWSZĄ rocznicę śmierci Konrada Swinarskiego przyznana została — po raz pierwszy — nagroda jego imienia ufundowana przez czasopismo „Teatr". Laureatem nagrody został Andrzej Wajda, twórca spektaklu uznanego przez jury za najwybitniejsze przedstawienie sezonu 1975/76 „Gdy rozum śpi" Antonio Buero Vallejo w Teatrze na Woli w Warszawie.

NOWY DOM STUDENCKI w RZESZOWIE

▲ PRAWIE 700 studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie zamieszka w nowym „akademiku" z początkiem roku akademickiego 1976—77. Nowoczesny 11-kondygnacyjny obiekt kończy już budować załoga rzeszowskiego przedsiębiorstwa. Studenci mieszkać będą w przestronnych dwuosobowych pokojach. W sąsiedztwie tego domu zaczęto już wznosić następny. Będzie on również dysponował 700 miejscami internatowymi i przekazany zostanie do użytku w czerwcu przyszłego roku.

Śmierć pod kołami ciągnika

PODCZAS prac polowych we wsi Wilczkowo gm. Gryfice manewrujący ciągnik, wskutek nieuwagi kierowcy, przejechał 33-letniego Mieczysława Kuliga, mieszkańca Rybokart. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

* * *

WE WSI Dłużyno gm. Banie, powracający z pracy w polu do PGR ciągnik prowadzony przez 25-letniego Stanisława Góreckiego wjechał na skarpę, z której przekoziołkował w dół. Traktorzysta doznał obrażeń i przebywa w szpitalu. (ap)

Podręczniki w RFN pod lupą

HISTORYJKI zamiast historii

ZALECONA z inicjatywy UNESCO rewizja podręczników szkolnych przynosi wyniki, które omawia prasa RFN. Tematem krytycznych komentarzy stało się ostatnio interesujące sprawozdanie komisji archeologicznej w Kolonii. W wyniku zaleceń znanego instytutu w Braunschweig dokonano analizy 41 podręczników historii z punktu widzenia oceny starożytności w nich zawartej. Rewizja doprowadziła do wykrycia nieraz karykaturalnych wypaczeń. Na niektóre z nich zwrócił uwagę dziennik „Der Tagesspiegel".

KIERUJĄCY pracami komisji archeologicznej prof. H. G. Niemeyer stwierdził, iż nowsze wyniki badań torują sobie z trudem drogę do wydawnictw szkolnych. Narody Orientu oceniane są z reguły jako leniwe i zdeprawowane. Nie wspomina się natomiast o tym, że uprawę ziemi, wyniki hodowli, wynalezienie pisma itd. cywilizacja zawdzięcza właśnie ludom wschodnim. Bogów starożytnej Asyrii przedstawia się tylko jako żądnych rabunku bojowników z mieczem w ręku. Spartańczyków uznaje się za ograniczonych prostaków. Niezgodne z wynikami współczesnych badań są daty panowania niektórych cesarzy rzymskich. Podawane liczby dotyczące na przykład ilości miejsc w Colosseum rzymskim wahają się od 5 tysięcy do 51 tysięcy.

Ale błędy wykryte przez archeologów określane jako „historyjki zastępujące historię" są z punktu widzenia kształtowania świadomości historycznej mniej groźne od stereotypów i uprzedzeń, utrzymujących się jeszcze często w podręcznikach, zresztą nie tylko zachodnioniemieckich.

Cytowany na wstępie dziennik zwracał wcześniej niż komisja archeologów uwagę na to, że w świadomości poszczególnych społeczeństw (nie tylko Niemców) z reguły utrzymywał się pogląd, według którego barbarzyńcami byli zawsze tylko mieszkańcy innych krajów.

TAK BYŁO na przykład od dawna przede wszystkim w Chinach. W Europie dotkniętej dwukrotnie wojnami światowymi utwierdziły się uprzedzenia dotyczące typowych (z reguły w znaczeniu pejoratywnym) przedstawicieli innych nacji. Słowian identyfikowano z azjatyckimi hordami. „Albion" w przekonaniu Niemców był z reguły „perfidny". Francuz był żarłokiem i brudnym lekkoduchem, Włoch makaroniarzem lub złodziejem, Niemiec butnym Prusakiem itp.

Zdaniem psychologów, stereotypowe uprzedzenia utwierdziły się w społeczeństwach dotkniętych kompleksem niższości, obarczonych poczuciem winy i lękiem. Obarczanie innych wadami lenistwa, niechlujstwa, okrucieństwa, brzydoty i głupoty miało wzmagać poczucie wyższości i świadomość własnego bezpieczeństwa. Kulminacją uprzedzeń był rasizm hitlerowski. W nim znalazł najpełniejsze urzeczywistnienie groźny mechanizm stereotypowych uprzedzeń.

Inicjatywa UNESCO po II wojnie światowej przyczyniła się w dużej mierze do przezwyciężenia schematycznych urazów, przede wszystkim w stosunkach państw kapitalistycznych między sobą. Duże zadania stoją jednak przed historykami i pedagogami w zakresie zwalczania uprzedzeń w każdym kraju w stosunku do społeczeństw zamieszkujących też inne państwa. Jak słusznie zauważył kiedyś b. prezydent RFN G. Heinemann, w Republice Federalnej nieduża jest gotowość myślenia kategoriami historycznymi, potrzeba wyjaśniania przyczyn historycznych i ich konsekwencji — nie na ostatnim miejscu dziejowych powodów przesiedlenia Niemców i powojennej zmiany granic w Europie. W rezolucji UNESCO podkreślano też słusznie, iż zadaniem, które czeka urzeczywistnienia, jest przezwyciężenie zachodniochrześcijańskiego etnocentryzmu, to znaczy skłonności do uznawania pewnych społeczeństw za lepsze od innych, tendencji, która w przeszłości prowadziła do rozwoju fanatyzmu i nacjonalizmu.

JEDNĄ z najskuteczniejszych transmisji prowadzących do przezwyciężenia szkodliwych schematów, szablonów i uprzedzeń są zgodne z prawdą i rzeczywistością podręczniki szkolne. Postulat usuwania zapór we wzajemnym likwidowaniu uprzedzeń nie stracił znaczenia zwłaszcza w obecnej dobie utwierdzania tendencji odprężeniowych. Z tego punktu widzenia należy też oceniać konferencje naukowców polskich i RFN organizowane w kilkumiesięcznych odstępach od 1970 r. poczynając. W najbliższej perspektywie uwaga badaczy, autorów podręczników i wychowawców skupia się na konferencji podręcznikowej Polski i RFN, która rozpoczyna robocze obrady w Braunschweig (RFN), w tam tejszym międzynarodowym instytucie podręczników szkolnych.

Andrzej RZECKI

KOLEJNY SUKCES NAUKI RADZIECKIEJ

◆ Nauka radziecka osiągnęła nowy sukces w badaniu Księżyca. Program lotu stacji automatycznej „Łuna-24" został całkowicie zrealizowany. Aparat powrotny stacji „Łuna-24" lądował łagodnie w przewidywanym rejonie na terytorium Związku Radzieckiego. Dostarczył on na Ziemię próbki gruntu księżycowego.

Otwiera to nowy ważny etap prac nad dalszym poznawaniem właściwości Srebrnego Globu. Z ostatnim eksperymentem, podobnie jak z innymi badaniami przestrzeni kosmicznej, wiąże się duże nadzieje naukowe. Szczególne znaczenie operacji „Łuna-24" polega na tym, że po raz pierwszy można będzie prowadzić badania na materiale księżycowym pobranym z głębokości prawie dwóch metrów, zachowanym w dodatku w stanie naturalnego ułożenia poszczególnych warstw gruntu.

ŚWIĘTO NARODOWE RUMUNII

◆ 23 sierpnia, w 32 rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego, w Bukareszcie, a także i w innych miastach całego kraju odbyły się pochody i manifestacje, zaś w godzinach popołudniowych i wieczorem imprezy artystyczne, pokazy sportowe i zabawy ludowe.

W stolicy przez 3 godziny uczestnicy pochodu defilowali przed trybunami, na których zajęli miejsca członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu i premierem Maneą Manescu.

KRWAWE WALKI W LIBANIE

◆ Wg dowództwa wojsk palestyńskich i lewicowych, siły prawicowe przy wsparciu jednostek pancernych rozpoczęły gwałtowne ataki w poniedziałek po południu na centrum Bejrutu. Ataki te zostały odparte. Walki trwały kilka godzin.

Zaciekłe walki toczyły się również wokół drugiego co do wielkości miasta Libanu — Tripoli. Siły lewicowe odparły tam atak wojsk prawicowych.

UPI podała w poniedziałek wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin w Libanie zginęły 74 osoby, a 136 odniosło rany.

Ogórek — olbrzym

24.8. MOSKWA PAP. Mieszkańce osady Nowoorsk w Obwodzie Orenburskim M. Gorbaczewej znajomi z Azji Środkowej podarowali dwa nasiona ogórka. Gorbaczewa zasiała je wiosną na swej działce. Jedno z nasion zginęło, drugie wykiełkowało. Owoc wprawił wszystkich w zdumienie. Przez pewien czas rósł w niezwykle szybkim tempie, bo aż 10 cm na dobę i osiągnął w efekcie 1,2 m długości, kształtem przypomina do złudzenia kij hokejowy.

Tajfun zagraża Chinom

PARYŻ PAP. Agencja AFP podała, że w kierunku Chin zbliża się tajfun „Ellen". Depesza ta oparta jest na informacji obserwatorium meteorologicznego w Hongkongu. Tajfun znajduje się 450 km na południowy wschód od Hongkongu i przesuwa się w kierunku północno-zachodnim.

U południowych sąsiadów

W ciekawostkowym kalejdoskopie

(Korespondencja własna „Kuriera")

◆ PIERWSZY plan starodawnego Teheranu sporządził w połowie minionego stulecia czeski oficer i topograf, August Karel Krziż. Przez osiem miesięcy, w czasie letnich upałów, w bardzo trudnych warunkach Krziż dokonywał niwelacji stolicy dzisiejszego Iranu. Za pracę jaką wykonał mianowany został najpierw pułkownikiem, a potem generałem armii perskiej. Działalność topograficzna Krziża znalazła uznanie w kołach fachowych. Mapa okolic Teheranu i plan Teheranu wydane zostały w 1877 roku w „Wiadomościach" — organie towarzystwa geograficznego w Wiedniu. Po ośmioletnim pobycie w Persji Krziż powrócił do ojczyzny, gdzie zmarł w 1886 roku.

◆ KAŻDEGO roku zakłady szkółkarskie w Litomyślu produkują sadzonki 800 000 ozdobnych drzew szpilkowych, krzewów i roślin pną cych. Najbardziej poszukiwane są karłowate drzewa szpilkowe i sosna Sschmithii, którą odkrył w Jugosławii Czech, E. Szmid. Uprawia się tam 40 gatunków powojników, z których uzyskuje się w ciągu roku 50 000 sadzonek. W księdze adresowej ogrodnictwa zapisanych jest 50 000 osób, które zainteresowane są najbardziej poszukiwanymi gatunkami roślin ozdobnych, np. japońskimi piwoniami.

◆ W TWIERDZY Żumberk w pobliżu Nowych Hradów w południowych Czechach otwarto niedawno muzeum ludu wiejskiego. Żumberk jest ostatnią zachowaną obwarowaną wsią i twierdzą w południowej Europie. Ten unikat pochodzi z połowy XIII wieku i należy do drogocennych gotycko - renesansowych obiektów zabytkowych. Dawna siedziba rodowa została zaadaptowana na kolejny ośrodek wystawowy etnografii południowoczeskiej. Zgromadzone tu zostały ludowe malowane meble z okresu od XIII do XIX wieku, począwszy od najprostszych sprzętów wykonanych przez zwykłych chłopów aż po eksponaty, będące dziełem wybitnych rzemieślników i artystów ludowych.

◆ PRZESZŁO 25 milionów sztuk narybku pstrąga wyekspediowano ze stawów hodowlanych tej królewskiej ryby w Taborze należących z uwagi na zdolność produkcyjną swych wylęgarni do największych w środkowej Europie. Gospodarstwo to liczy sobie 25 lat. Początkowo wylęgało się tu rocznie 390 tys. pstrągów, obecnie około 300 mln. Tegoroczne dostawy przeznaczone zostały na eksport do RFN i Belgii oraz na zaspokojenie potrzeb czechosłowackich gospodarstw rybnych. 16 milionów młodych pstrągów otrzymają związki wędkarskie dla zarybienia wód pstrągowych w całej Czechosłowacji.

◆ Najgłębsze źródło wody mineralnej w Czechach znajduje się w Lounach w woj. północnoczeskim. Źródło bije z głębokości 1 213 m, a temperatura wody waha się w granicach 16—22 stopni Celsjusza.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Uprowadzenie samolotu egipskiego

• Aresztowanie porywaczy • Pasażerowie uwolnieni

KAIR PAP. W poniedziałek został uprowadzony samolot egipskich linii lotniczych odbywający lot z Kairu do Luksoru i Asuanu w górnym Egipcie. Na jego pokładzie znajdowało się około 100 pasażerów, w tym wielu turystów — francuskich, japońskich i zachodnioniemieckich. Według pierwszych oficjalnych komunikatów egipskich, grupa porywaczy składała się z 7 osób pochodzenia libijskiego, palestyńskiego i algierskiego. Późniejsze komunikaty egipskie nie precyzowały liczby porywaczy ani ich narodowości.

Porwany samolot, który wylądował na lotnisku w Luksorze, został natychmiast otoczony przez oddziały policji i wojska. Porywacze, w zamian za oswobodzenie pasażerów, domagali się m.in. uwolnienia trzech Libijczyków, więzionych w Egipcie za próbę zorganizowania zamachu na życie jednego z politycznych uchodźców libijskich. Do Luksoru przybyli niezwłocznie egipski premier Mamduh Salem i minister wojny generał Ghani Gamazi, aby prowadzić negocjacje z porywaczami.

Po południu egipska agencja prasowa MENA poinformowała, że jednostki armii egipskiej zdobyły szturmem porwany samolot, aresztując porywaczy i uwalniając wszystkich pasażerów. Kilka godzin wcześniej porywacze dobrowolnie uwolnili kobiety i dzieci. MENA podała, że niektórzy z porywaczy zostali ranni, w tym jeden ciężko. Pasażerowie nie odnieśli obrażeń.

Jak informuje agencja Reutera, jedna z ekstremistycznych organizacji palestyńskich, określająca się jako „Palestyński Ruch Rewolucyjny", w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem Reutera w Kuwejcie wzięła na siebie odpowiedzialność za porwanie, stwierdzając, że jest to pierwsza z akcji, które udowodnią, iż „wojna w Libanie nie złamała palestyńskiej rewolucji".

Organizacja Wyzwolenia Palestyny potępiła porwanie samolotu, podkreślając, że nie ma z tą akcją nic wspólnego.

Również libijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat potępiający porwanie i nazywający je „nieodpowiedzialną akcją".

STOSUNKI między Egiptem a Libią stają się coraz bardziej napięte. Władze egipskie obarczyły przywódcę libijskiego Kadafiego odpowiedzialnością za uprowadzenie samolotu. Według oficjalnych źródeł egipskich jeden z porywaczy miał przyznać, że szef państwa libijskiego obiecał im 100 tys. funtów egipskich za uprowadzenie samolotu do Trypolisu.

SEZON „słonecznikowy" już się zaczął... Uśmiech tej uroczej dziewczyny z Barncułu świadczy o tym, że pestki są pełne...
(CAF - TASS)

Energetyczny deficyt w USA

NOWY JORK, PAP. Eksperci amerykańscy wskazują z zaniepokojeniem, że z każdym rokiem wzrasta zależność gospodarki USA od importu paliw. Kraj ten zużywa obecnie codziennie ok. 17 milionów baryłek ropy naftowej, podczas gdy produkcja wewnętrzna wynosi jedynie 8,1 mln baryłek. Ocenia się, że tegoroczny import ropy naftowej sięgać będzie aż 40 proc. tej ilości, jakiej wymaga gospodarka kraju. Eksperci wskazują w związku z tym, że zużycie tego surowca energetycznego w USA będzie wzrastać w takim tempie, że nawet oczekiwane dostawy ropy naftowej z Alaski, nie zapobiegną konieczności dalszego zwiększenia importu.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w dziedzinie gazu ziemnego, gdyż nie można wyrównać deficytu przez sprowadzanie tego surowca z zagranicy. Dziennik „New York Times" wskazuje, że niedobór gazu ziemnego doprowadził już w wielu stanach do znacznego ograniczenia produkcji przedsiębiorstw, do utraty pracy przez setki tysięcy robotników i do znacznej podwyżki kosztów paliwa. Dziennik stwierdza, że „USA nigdy jeszcze nie były tak odległe od samowystarczalności w dziedzinie paliw, jak obecnie".

250 tys. słuchaczy na koncercie „Rolling Stones"

24.8. LONDYN PAP. W angielskiej miejscowości Knebworth, w hrabstwie Hereford, odbył się koncert pod gołym niebem dla prawie 250 tys. zwolenników muzyki młodzieżowej. Koncert, który trwał ponad 12 godzin, „uświetnił" swym występem słynny brytyjski zespół „Rolling Stones". Zespół ten, niegdyś notowany w Wielkiej Brytanii najwyżej po „Beatlesach", wykonał swoje dawne przeboje, cieszące się nadal dużą popularnością.

Krążą pogłoski, że był to ostatni występ zespołu.

Transport — bariery i szanse (2)

Modernizacja i rekonstrukcja

W TRANSPORCIE, który przeżywa obecnie w Polsce trudne dni, tak samo ważne są doraźne usprawnienia, jak działanie z rozmachem nad realizacją ustalonego programu modernizacji i rekonstrukcji tej dziedziny do 1982 roku. Dyskontowanie postępu organizacyjnego, a także lepsze wykorzystanie coraz nowocześniejszych urządzeń technicznych jest bowiem jedyną szansą, aby transport mógł podołać zwiększającym się zadaniom przewozowym już teraz. Pamiętać jednak trzeba o tym, że do roku 1980 globalne przewozy ładunków wszystkimi rodzajami transportu mają się zwiększyć o połowę. Wynika to z potrzeb założonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Tak zwiększonych zadań nie można by wykonać bez zdecydowanej rozbudowy całej transportowej infrastruktury, bez stworzenia w Polsce systemu, który by integrował kolejnictwo, żeglugę śródlądową i transport kołowy.

Po raz pierwszy realizowany obecnie program w transporcie podejmuje działanie w dwóch kierunkach:

PIERWSZY zmierza do racjonalizacji przewozów i ograniczenia zbędnej pracy. Powstaje bowiem wciąż zasadniczy dylemat: czy przewozy rzeczywiście muszą powiększać się tak szybko, i czy przestrzenne więzi jednostek gospodarczych są ustalone prawidłowo, uwzględniając fakt, że transport kosztuje, że jego rozwój wymaga nakładów i lat?

DRUGI kierunek zmierza do rozbudowy i unowocześnienia wszystkich dziedzin transportu, do stworzenia nowoczesnego systemu przewozowego, którego właściwie dotąd nie było. W ramach tego systemu transport kolejowy zajmie się przewozem przede wszystkim ładunków masowych na większe odległości. Specjalnością transportu samochodowego mają być przewozy miejscowe i regionalne. Ma on odciążyć kolej od ładunków drobnych, a zwłaszcza takich, które ze względu na krótkie terminy realizacji mogą być sprawniej dostarczone ciężarówkami. Transport rzeczny, jako najtańszy środek przewozowy, powinien wykonywać przemieszczanie ładunków masowych między tymi nadawcami i odbiorcami, którzy są zlokalizowani przy arteriach wodnych.

ZADANIA DLA PKP

Z PEWNOŚCIĄ we wszystkich dziedzinach transportu nastąpią zasadnicze przeobrażenia, ale szczególnie istotne będą one w kolejnictwie, które kontynuować będzie zapoczątkowaną w ub. 5-leciu rozbudowę podstawowej sieci. Chodzi bowiem o to, aby na niektórych podstawowych kierunkach, gdzie sieć jest już obciążona nadmiernie, stworzyć jakąś alternatywę przejazdu równoległą trasą. Dlatego też w ramach programu buduje się ok. 1100 km nowych linii, w tym ok. 800 km do roku 1980. Powstanie też ok. 1300 km dodatkowych torów na istniejących szlakach.

GŁÓWNE zamierzenia koncentrować się będą na rozbudowie linii biegnących ze wschodu na zachód oraz z północy na południe. Oprócz Centralnej Magistrali Kolejowej, która w połowie 1977 r. dotrze do węzła warszawskiego i dalej prowadzona będzie w kierunku na Płock i Gdańsk, z odgałęzieniem w kierunku Inowrocławia — koncentrować się będzie także wysiłki na usprawnieniu dowozu ładunków masowych ze Śląska w kierunku portów. Tak jak w ub. 5-leciu ważne znaczenie z tego punktu widzenia miała trasa nadodrzańska z Wrocławia do Szczecina, tak obecnie po dobnym zadaniem będzie stworzenie nowoczesnej trasy gnieźnieńskiej, która pozwoli stworzyć jeszcze jeden dodatkowy ciąg komunikacyjny ze Śląska do Gdańska i Gdyni. Na linii wschód — zachód ważne znaczenie będzie miało stworzenie warunków dla sprawnego zaopatrywania w rudę Huty „Katowice". Będzie to linia hutniczo-siarkowa, która umożliwi dostawę radzieckiej rudy do wielkiego kombinatu metalurgicznego bez konieczności przeładunków po drodze.

Wspomnieliśmy tylko o kilku ważniejszych przedsięwzięciach inwestycyjnych, a przecież dojdą do tego wielkie przekształcenia 5 najpoważniejszych stacji rozrządowych, cały program związany z wymianą na szerszą skalę szyn i kapitalnymi remontami torów, oraz program elektryfikacji. Zakłada się bo wiem, że elektryfikacja obejmie co najmniej 13 tys. km linii, a więc całą sieć o podstawowym znaczeniu. Będzie to możliwe dzięki zelektryfikowaniu do 1982 roku 4 tys. km linii. To z kolei wymaga znacznego zwiększenia dostaw elektrowozów, zwłaszcza zaś ciężkich lokomotyw, których produkcję zamierza się rozpocząć w kraju.

ROLA PKS

ZNAMIENNE jednak, że rozwijając kolejnictwo program zakłada jednocześnie znaczny wzrost roli transportu samodowego. To zaś wymaga i rozbudowy sieci drogowej, w tym także dróg szybkiego ruchu, i ogromnych wysiłków związanych z wyposażeniem transportu w nowoczesne ciężarówki. Tylko bowiem wówczas, kiedy zrealizuje się te zamierzenia, można będzie stosować wysokotonażowe pociągi drogowe, złożone z ciężkich samochodów i przyczep o dużych ładownościach. Jednocześnie wraz z tymi inwestycjami dokonywane będą usprawnienia organizacyjne. Nastąpi koncentracja samochodów w wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach, co ułatwi ich remonty i konserwacje, a jednocześnie pozwoli lepiej wykorzystywać tabor.

RENESANS ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

RENESANS przeżywać ma jednocześnie żegluga śródlądowa. Wiąże się to z programem zagospodarowania naszych rzek, dzięki czemu przewozy na Odrze i Wiśle zwiększą się z 15 mln ton w 1975 r. do 40 mln w roku 1980. Będzie to miało istotne znaczenie dla złagodzenia napięć w transporcie, zwłaszcza w rejonie Śląska.

Jeśli więc zważyć, że bardziej serio myśli się o usprawnieniu przeładunków i ich mechanizacji m. in. dzięki upowszechnianiu kontenerów, to okaże się, że skala wysiłku inwestycyjnego i postępu organizacyjnego jest poważna. Nie obejdzie się bez wielu przeszkód i trudności, ale tylko konsekwentna realizacja całego tego programu sprawi, że trans port, zmieniając swe oblicze, będzie mógł lepiej spełniać swe funkcje jako podstawowy warunek rozwoju gospodarczego.

Marcin RYBAK

(Pierwszą część materiału „Transport — bariery i szanse" zamieściliśmy w numerze „Kuriera" z 20 bm).

XIX-WIECZNA Warszawa znana nam już tylko z dawnych rycin i dagerotypów, z jej niepowtarzalnym stylem, wyglądem ulic i modą, którą teraz nazywamy retro, ożyje już wkrótce na małym ekranie, w telewizyjnym filmie „Lalka". Dziewięć jego odcinków reżyseruje Ryszard Ber na podstawie powieści Prusa.

NA ZDJĘCIU: takie piękne stroje i wytworne kapelusze noszono w epoce „Lalki" pana Prusa.

(CAF — Rybczyński)

Szerokie plany kooperacji

80 proc. „Zastavy 1100" z polskich części

NA miliard dolarów ocenia się wartość wzajemnych dostaw towarowych Polska — Jugosławia w latach 1976—1980, wynikających z porozumień o specjalizacji i kooperacji przemysłu obu krajów. Natomiast całość polsko-jugosłowiańskich obrotów handlowych w tym okresie osiągnie poziom 3,3 mld dolarów — będzie to 2,5-krotnie więcej niż w pięcioleciu 1971—1975.

SAMA tylko wymiana kooperacyjna polskich zakładów przemysłu samochodowego „FSO" w Warszawie z „Crvena Zastavą" w Kragujewcu osiągnie w bieżącym pięcioleciu wartość 300 mln dol. Jugosłowiańskie dostawy (23 rodzaje samochodowych detali) składają się aktualnie na ok. 12 procent wartości gotowych wozów „Fiat 125 p", natomiast polskie — łącznie z silnikami samochodowymi — tworzą 60 proc. wartości wozów „Zastava 1100". W planach jest rozszerzenie wzajemnych dostaw części i podzespołów motoryzacyjnych również na samochody małolitrażowe.

150 mln dol. wyniesie wartość wzajemnych dostaw kooperacyjnych dla przemysłu traktorów i maszyn rolniczych. Przewiduje się także znaczne rozszerzenie wymiany, w oparciu o umowy specjalizacyjne, wyrobów elektrotechniki i elektroniki, jak również taboru kolejowego, maszyn budowlanych i in.

Pomyślne rozdzielenie sióstr syjamskich

NOWY JORK. Lekarze amerykańscy ze szpitala w Galveston w stanie Teksas, dokonali w piątek pomyślnej operacji rozdzielenia dwóch sióstr syjamskich, które miały zrośnięte klatki piersiowe i jamy brzuszne. Dziewczynki o imionach Charlotte Marie i Paulette Marie urodziły się 14 lipca br., a ich matką była 24-letnia Barbara Ann Jones.

Operacja rozłączenia sióstr syjamskich była utrudniona, ponieważ jedna z dziewczynek cierpiała na schorzenie serca. Obecnie oba noworodki czują się dobrze.

„Pieszczotka — tarantula"

SNOBISTYCZNI miłośnicy zwierząt na Florydzie nabywają ostatnio nawet ładowite dziatki tarantule, które uzyskują status stworzeń zadomowionych, jak psy, koty czy rybki w akwarium. Właściciel kilku sklepów zoologicznych na Florydzie, w których można nabyć tarantule, wietrzące osobliwy „boom", uruchomił całą machinę reklamową, zachwalającą zalety na jaka, który „może stać się prawdziwym przyjacielem człowieka".

W reklamie podkreśla się, że zwyczaje tarantuli są tak interesujące, iż stanowić mogą specjalne studium badawcze dla całej rodziny, wlaczając w to takie widowiska jak np. pożeranie przez pająka małych myszy czy innej zdobyczy. Niebezpieczeństwo pogryzienia przez tarantulę ma być, wbrew nauiscel oninii, minimalne, ponieważ nie sprowokowana tarantula jest nieszkodliwa, a jej rzekomo trujący jad wywołuje tylko nieznaczne dla zdrowia dolegliwości.

Tarantule, których cena wynosi obecnie około 10 dolarów, sprowadzane są w dużych ilościach z Południowej i Środkowej Ameryki.

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Znikające zakąski

SZLIŚMY Z COLOMBO DO ADENU z kompletem pasażerów, szyli — całym tuzinem. Początkowo świetnie się czuli na gościnnym, polskim statku, co okazywali dobrymi humorami i jeszcze lepszymi apetytami. Gdy jednak przychwycił nas południowo-zachodni monsun i Ocean Indyjski począł regularnie statkiem telepać a wiatr przez szereg dni nieprzerwanie nie dął poniżej ósemki — naturalnym biegiem rzeczy zmarkotnieli, stracili apetyty i częściej przebywali w kojach niż w salonie. Wyśmienite kąski przyrządzane przez naszych dwóch renomowanych kucharzy a podawane z maestrią przez kapitańskiego stewarda — pozostawały niemal nie tknięte. Mimo to ów steward, stary wyga morskiej służby hotelowej i sumienny pracownik, starał się, by w każdej chwili gdy zechcą, mieli do dyspozycji cały zestaw wymyślnych przekąsek. Przysmaki te pozostawiał w lodówce pentry pasażerskiej, którą na noc zamykał przed zbyt wścibskimi marynarzami. Klucze do niej mieli tylko pasażerowie.

Niestety, ku szczeremu zmartwieniu stewarda, lubiącego się pochwalić swym kunsztem, przez kilka kolejnych dni zastawał wszystko nie tknięte. Aż pewnego ranka wbiegł zaaferowany na mostek.

— Panie Trzeci — zwrócił się do wachtowego — dziś w nocy chyba mniej dmuchało. Popuszcza nam?

— Czyś pan wpadł w stan nieważkości? Wiatr w nocy jeszcze stężał, teraz zbliża się do dziewiątki.

Steward zrobił zdziwioną minę, ale odszedł bez słowa. Jednak następnego rana znów oświadczył Trzeciemu:

— Dzisiaj bez wątpienia zelżało.

— Panie, widzę że pan trenuje na olimpiadę optymistów. Ale na mostku obowiązuje hasło R.O.S. Co...? Nie S.O.S., ale R.O.S. To znaczy Realna Ocena Sytuacji. Dmuchało cały czas z jednakową siłą. Jak pan nie wierzy, mogę pokazać wskazania wiatromierza.

— Co mi tam wiatromierz. Ja mam własny barometr. Hotelowy, ale niezawodny — powiedział tonem człowieka, który WIE LEPIEJ. Odszedł z gorodnością, choć ledwo utrzymywał równowagę na rozkiwanym pokładzie. Trzeci popatrzał za nim współczująco.

Dziwne zachowanie kapitańskiego stewarda miało jednak całkiem konkretne podstawy. Wiedziało o nich tylko trzech ludzi na statku. Wachta drugiego oficera.

Pływałem na niej wraz z Krzysiem, niezwykłym obżartuchem a zarazem wyrafinowanym smakoszem. Któreję nocnej, rozkiwanej psiej wachty, Krzysio niespodziewanie zwrócił się do Drugiego:

— Może bym poszedł zrobić dobrej kawy?

— Dobra. Tylko wróć dzisiaj.

Wrócił za kilkanaście minut z tacą obwiązaną białym obrusem i powiesił ją na kuli kompensacyjnej kompasu tak, że przechyły nie mogły wyrzucić jej zawartości. Oświetlił tacę latarką i triumfalnie wyrecytował:

— Pójdźcie i patrzcie na te wspaniałości...

Zdębieliśmy. Na srebrnej tacy piętrzył się stos istnych perełek dla podniebienia. Czegóż tam nie było... Wymyślnie przyrządzone rybki i drób, cielęcinka i pieczenie, kanapki z łososiem, sałatki owocowe, a wszystko podane z tak finezyjnym wdziękiem, że mimo chwiejby poczułem jak mi ślinka cieknie. Wprawdzie na tym statku nigdy nie brakowało smacznego jedzenia, lecz nigdy też nie podawano go nam w tak doskonałej artystycznie formie.

— Skąd to masz? — zapytałem podejrzliwie.

— No cóż — odparł skromnie — tak się złożyło, że klucz od mojej kabiny pasuje do pentry pasażerskiej.

Na szczęście nie widzieliśmy w ciemności naszych twarzy, bo zapewne malowały się na nich mieszane uczucia. Lecz pokonując wyrzuty sumienia, solidarnie wszystko skonsumowaliśmy. Następnej nocy powtórzyło się to samo, tylko Krzysio przyniósł już znacznie więcej porcji. Nic też dziwnego, że steward stwierdziwszy nagłą poprawę pasażerskich apetytów wysnuł z tego wniosek, iż także pogoda się poprawia. Później Krzysio rozzuchwalił się do tego stopnia, że bezceremonialnie zabierał cały przyrządzany przez stewarda zimny bufet a do tego jeszcze — pasażerskie winko. Nie można powiedzieć, byśmy w tym rejsie narzekali na monsunowe wachty.

Steward za to w ciągu całego przelotu przez Indyjski chodził ponury, bo po pierwsze — nie sprawdził mu się hotelowy barometr, a po drugie — stracił serce do swoich pasażerów.

— Jeszcze takich w życiu nie woziłem — użalał się kolegom. — Po nocy psiekrwie się pożerają, wino złopią a w dzień udają niewinne, schorowane owieczki. I nawet człowiekowi dobrego słowa za jego robotę nie powiedzą.

Sprawa znikających kanapek nigdy nie została wyjaśniona. Tylko steward kapitański zdumiał się niepomiernie z jakiej to okazji wachta Drugiego zaprosiła go w Adenie na długiego drinka.

W. ANDRZEJEWSKI

Społeczny sens pracy

Głosy ważne i nieważne?

OD CZASU DO CZASU ktoś staje przed sądem oskarżony o manko, kradzież surowców, o niedopilnowanie własności społecznej. Niekiedy jednak podczas rozprawy sądowej wychodzi na jaw, że nie tylko oskarżony, ale i inni winowajcy powinni być ukarani. Przynajmniej moralnie.

OTO kierowniczka jednego ze sklepów odpowiada za manko w wysokości 20 tysięcy złotych. Sąd ustala, że manko spowodowały... szczury, permanentnie niszczące towary przechowywane w sklepie. Sprzedawczyni wielokrotnie informowała o tym swoje władze, które odnosiły się do sprawy lekceważąco. Szczury pozwoliły sobie zjeść dość sporo. I pieniędzy nie oddadzą. Kogo więc należałoby sądzić?

Oto przykład — znany Czytelnikom „Kuriera" — zakopywania zepsutego mięsa (awaria lodówek).

SĄ to fakty przerażające z dwóch powodów. Po pierwsze, bałagan i niedowład administracyjny sprawia, że marnieje dobro społeczne. Zakład rozlicza się z tego, co wyprodukował, co zaś i jak przechowuje w magazynie — staje się sprawą drugorzędną. Zupełnie tak, jakby produkowano wskaźniki, a nie towary, które przecież potrzebne są ludziom.

Paradoks tej sytuacji jest jaskrawy, a jednak dopiero gdy wkracza sąd, problem staje się poważny. I tu dochodzimy do drugiego z powodów, dla których wspomniane fakty są przerażające. Przecież ludzie ci donosili swoim zwierzchnikom o sytuacji. Ale nikt się tym nie przejął. Jestem pewna, że notatką sądową już się ktoś przejął. Głos magazyniera, głos ekspedientki nie jest ważny. Dopiero głos sędziego brzmi donośnie. I to jest niepokojące.

MÓWI SIĘ wiele o współzarządzaniu, o demokracji. Tymczasem administracja słucha często tylko tych ludzi, którzy potrafią jej zaszkodzić. Ludzie kierujący przedsiębiorstwami sprawiają często takie wrażenie, jakby z ich głów biegły nitki jedynie na zewnątrz. Telefon, w którym zapowiadają: „Warszawa, ktoś, kto wylegitymuje się jako kontroler" — tą są fakty życia, z którymi należy się liczyć. Biadolenie własnego magazyniera do tych faktów nie zawsze należy. Stąd przecież powodzenie człowieka, który jako nieprawdziwy kontroler PKS uzdrawiał kilka lat temu komunikację samochodową miasta Radomsko. Pokazywał legitymację — kawałek kartonu przewiązany zalakowanym sznurkiem z napisami wyciętymi z gazety: „Poseł na Sejm". I wszyscy go się bali. Bo „reprezentował" wyższą instancję. Gdyby reprezentował wewnętrzną komórkę, nie sądzę, aby tylu ludzi chciało go słuchać.

JEST w tym wszystkim nie tylko lekceważenie podwładnych. Jest w tym lekceważenie własnej pracy. Każdy wie o tym, że istotne są wyniki pracy, jej efekty. A sama praca? Efekty i sposób działania to przecież niezupełnie to samo. Często zakres tych dwóch pojęć pokrywa się. Ale nie zawsze. Na przykład: szkoła ma dobre wyniki, ponieważ nie ma w niej drugorocznych. A ilu uczniów miało korepetycje? Czy sukces uczniów jest pełnym sukcesem nauczycieli? I których — tych opłacanych przez rodziców, czy tych na państwowych posadach? Inny przykład: przedsiębiorstwo wykonuje plan, ale także to, czy jego fabryka zaspokaja potrzeby rynku, musi to być człowiek, który ma **poczucie społecznego obowiązku.** Bez tego poczucia działalność ludzka może być sprawna, ale nie może być dobra.

PRAGMATYZM, którym coraz bardziej jesteśmy przejęci, bywa parawanem, którym zasłania się brudny kąt. Wszystko jest w porządku, tylko gdzieś jakiś magazynier staje przed sądem, bo odpowiada za coś, co nie istnieje.

Praca bez większych społecznych uzasadnień może być efektowna. Ale jest najczęściej pracą pozorną. Gdzieś w którymś momencie wyjdzie na jaw to nieporozumienie. I znajdzie się wtedy kilku winnych czy pokrzywdzonych, którzy przecież chcieli dobrze. Marnotrawstwo, które bywa przedmiotem oskarżeń w procesach sądowych, jest najlepszym dowodem, że za pozornie nieraz dobrymi efektami pracy kryje się najlepsza praktyka.

A. JAGLIŃSKA

LIPSK nad Biebrzą (w woj. suwalskim) jest gminą, w której pienery rzeźbiarskie stają się tradycją. Malowniczo położona wieś ściąga latuaj wielu artystów. Wiele z prac popiemerych pozostaje w Lipsku, dekorując i ozdabiając osadę.

(CAF-Kwiatkowski)

Wyczyn kaskadera

PARYŻ. Szwajcarski kaskader Ralf Graf ustanowił nowy rekord przejazdu na motocyklu w płonącym tunelu, pokonując odległość 62 m. Poprzedni rekord, którego zdobywcą był kaskader angielski, wynosił 48 m.

Wyczynu tego Graf dokonał w Kolmarze w przededniu święta narodowego Szwajcarii, obchodzonego tradycyjnie pod znakiem ognia. Tunel zbudowano z metalowych pierścieni obłożonych słomą. Do wykonania ognistej drogi użyto 13 ton słomy, którą podlano 200 litrami benzyny. Przy końcu tunelu motocykl przewrócił się po najechaniu na sztabę i kaskader musiał ostatnie 3 metry pokonać pieszo. Z oparzeniami umieszczono go w szpitalu. Życiu jego nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

Wkrótce lista leków niewskazanych

Pigułka za kierownicą

MINISTERSTWO ZDROWIA ma wkrótce ogłosić listę leków, które mogą niekorzystnie wpływać na sprawność osób siedzących za kierownicą. Jak wykazały bowiem badania, niektóre leki mogą przejściowo powodować — w większym lub mniejszym stopniu — zaburzenia wzroku, słuchu i równowagi.

JEŻELI chodzi o wzrok — to środki farmakologiczne osłabiające jego sprawność są dla kierowców niedozwolone. Należy do nich m. in. atropina — dająca zaburzenia w lokalizacji ruchu poprzecznego. Zaburzenia wzroku powodują też z reguły leki przeciwpadaczkowe i nasercowe. Leki zwiększające stan relaksu oka mogą też mieć ujemne znaczenie, gdyż wywołują zmniejszenie ruchów mimowolnych oka, a więc i zdolności dostrzegania drobnych szczegółów.

OLBRZYMIE znaczenie dla kierowcy posiada zmysł równowagi, koordynacja ruchów, dostosowanie wielkości ruchu do zaplanowanego działania. Odchylenia mogą wywoływać tutaj leki podawane przy leczeniu choroby Parkinsona. Na kierowców działają niekorzystnie takie np. leki, jak Meprobamat, Fenactil, leki odprężające, leki prowadzące do blokady mięśni — np. „kuraropodobne". Na upośledzenie spraw nośności motorowej mogą wpływać narkotyki chirurgiczne; nawet łagodnie znieczulająca miejscowo Polokaina nie jest obojętna dla sprawności prowadzącego pojazd, powoduje bowiem porażenie ośrodków nerwowych.

Również środki nasenne, przeciwbólowe i uspokajające mogą być niebezpieczne. Kierowca nie powinien zażywać ich po północy.

Pewne kontrowersje budzi zażywanie leków psychotropowych (w Polsce ponad 0,5 mln ludzi zażywa tego typu leki). Leki te należałoby podzielić na grupy: psychodepresyjne — działające odprężająco i przeciwjękowo, neuroleptyczne, które w gruncie rzeczy uzasadniają przeciwwskazania w prowadzeniu pojazdów mechanicznych oraz psycho pobudzające, które takich przeciwwskazań nie wywołują — pod warunkiem, że zażywane są z umiarem, pod ścisłą kontrolą lekarza.

LEKI pobudzające można bardzo łatwo — w zależności od indywidualnej wrażliwości pacjenta — przedawkować. **Większe dawki np. kofeiny prowadzą do zaburzenia koordynacji ruchów, do „podchmielenia kawowego". Stan ten jest o tyle niebezpieczny, że po doraźnym podwyższeniu sprawności następuje faza zwiększonego zmęczenia na skutek wyczerpania się naturalnych rezerw organizmu.**

Bezwzględny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wiąże się z zażywaniem leków przeciwpadaczkowych w niektórych przypadkach leków przeciwwzlenionych, a także stosowanych przy leczeniu nadciśnienia.

Pewne obawy co do sprawności pacjentów-kierowców po zażytych lekach wywołują środki stosowane przy leczeniu gruźlicy, mogące wywołać np. zaburzenia widzenia. Wydaje się, że i tutaj decydować winna indywidualna wrażliwość pacjenta na lek. Niekorzystnie na wzrok działają też środki antykoncepcyjne. Nieobojętne dla sprawności kierowców są także dłuższe kuracje antybiotykami.

PO ustaleniu listy leków niewskazanych dla kierowców, lekarze będą informować pacjentów o przeciwwskazaniach w prowadzeniu samochodów; poza tym na opakowaniu tych leków umieszczony zostanie znak specjalnie ostrzegawczy.

Magda BRZESKA

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec chrzestny

Tytuł oryginału „The Godfather"
Tłumaczył: Bronisław Zieliński

359

I prosperował znowu. A, co ważniejsze, zdobywał wiedzę, kontakty i doświadczenie. I mnożył dobre uczynki, jak bankier zabezpieczenia. Albowiem w następnych latach stało się jasne, że Vito Corleone jest nie tylko człowiekiem utalentowanym, ale na swój sposób geniuszem.

Stał się protektorem włoskich rodzin, które zakładały w swoich mieszkaniach małe nielegalne knajpy sprzedając whisky po piętnaście centów szklanka niezłożonym robotnikom. Został ojcem chrzestnym najmłodszego synka pani Colombo, kiedy chłopak przystąpił do bierzmowania i dał mu piękny prezent w postaci złotej dwudziestodolarówki. Tymczasem, ponieważ było nieuniknione, że niektóre jego ciężarówki zatrzymywała policja, Genco Abbandando wynajął dobrego adwokata mającego liczne kontakty w policji i sądownictwie. Ustanowiono system opłat i wkrótce organizacja Corleone'a miała już spory „arkusz", listę urzędników uprawnionych do pewnej miesięcznej sumy. Kiedy adwokat usiłował ją zredukować przepraszając za takie wydatki, Vito Corleone go uspokoił. — Nie, nie — powiedział. — Wciągnij pan wszystkich, nawet jeżeli nie mogą nam dopomóc w tej chwili. Wierzę w przyjaźń i jestem gotów okazać ją pierwszy.

W miarę jak czas upływał, imperium Corleone'a rozrastało się, przybywały dalsze ciężarówki, „arkusz" się wydłużał. Wzrastała także liczba ludzi pra-

360

cujących bezpośrednio dla Clemenzy i Tessia. Wszystko to razem stawało się nieporęczne. W końcu Vito Corleone opracował system organizacji. Nadał Clemenzie i Tessiowi tytuły Caporegime'ów czyli dowódców, a ludziom działającym pod ich komendą stopnie żołnierzy. Mianował Genca Abbandando swoim doradcą czyli Consigliorem. Położył warstwy izolacyjne pomiędzy sobą a każdym czynem operacyjnym. Kiedy wydawał rozkazy, przekazywał je tylko Gencowi albo jednemu z Caporegime'ów. Rzadko miewał świadka jakiegoś rozkazu wydawanego któremuś z nich. Następnie podzielił grupę Tessia i powierzył jej Brooklyn. Odsyrawował też Tessia od Clemenzy i z biegiem lat dał jasno do zrozumienia, że nie chce, aby kontaktowali się ze sobą nawet towarzysko, chyba że było to absolutnie konieczne. Wyjaśnił to bardziej inteligentnemu Tessiowi, który od razu pojął jego intencje, aczkolwiek Vito tłumaczył to jako zabezpieczenie przed prawem. Tessio zrozumiał, że Vito nie chce, aby jego dwaj Caporegime'owie mieli jakąkolwiek sposobność spiskować przeciwko niemu i zrozumiał również, że nie ma w tym żadnej złej woli, że idzie jedynie o taktyczny środek ostrożności. Vito dał w zamian Tessiowi wolną rękę w Brooklynie, podczas gdy Clemenzy zachował pod swoim ścisłym nadzorem. Clemenza był odważniejszy, bardziej zuchwały i okrutniejszy mimo swojej zewnętrznej jowialności i wy-

361

magał mocniejszego trzymania na wodzy.

Wielka Depresja zwiększyła władzę Vita Corleone. I właśnie mniej więcej w tym czasie zaczęto go nazywać Donem Corleone. W całym mieście uczciwi ludzie daremnie żebrali o uczciwą pracę. Dumni zniżali się wraz z rodzinami do przyjmowania oficjalnej dobroczynności od wzgardliwych urzędasów. Na tomiast ludzie Dona Corleone chodzili po ulicach z wysoko podniesioną głową, z kieszeniami wypchanymi srebrnymi i papierowymi pieniędzmi. I bez obawy o utracenie posady. Toteż nawet Don Corleone, najskromniejszy z ludzi, nie mógł się oprzeć uczuciu dumy. Opiekował się swoim światem, swoimi ludźmi. Nie zawiódł tych, którzy byli od niego zależni i pracowali dlań w pocie czoła, ryzykowali swoją wolnością i życiem w jego służbie. A kiedy przez jakiś niepomyślny przypadek któryś z jego pracowników zostawał aresztowany i osadzony w więzieniu, rodzina tego nieszczęśnika otrzymywała uposażenie na życie i to nie jakiś marny, żebraczy, skąpy datek, lecz taką samą sumę, jaką ów człowiek zarabiał na wolności.

Nie było to oczywiście czystym chrześcijańskim miłosierdziem. Nawet najlepsi przyjaciele nie nazwaliby Dona Corleone świętym. W owej szczodrobliwości był także własny interes. Pracownik osadzony w więzieniu wiedział, że musi tylko trzymać język za zębami, a jego żona i dzieci będą otoczone opieką. Wiedział, że jeśli nie będzie sypał na policji, spotka się z ciepłym przyjęciem po wyjściu z więzienia.

(cdn)

Szczecin pożegnał uczestniczki ME

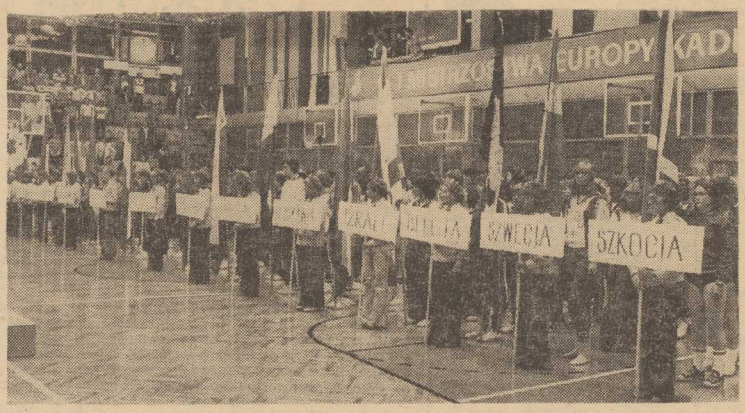

W HALI Wojewódzkiego Domu Sportu i Internacie Technikum Mechaniczno-Energetycznego, które stanowiły centra I Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet „kadetek", umilkł różnojęzyczny gwar. Dziewczęta z 16 państw rozjechały się już do swoich krajów. Wywiozły one z naszego miasta wiele przyjemnych, niezapomnianych przeżyć.

WYSOKIE oceny międzynarodowego gremium działaczy, sędziów i uczestniczek zawodów nie są w tym przypadku komplementami pod adresem gospodarzy. W parze ze stroną organizacyjną turnieju znalazł się również dobry poziom sportowy zawodów finału „A". Kiedy połączymy oba te elementy, okaże się, że szczecińska impreza zrobiła dla młodzieżowej koszykówki dziewczęcej w Europie bardzo wiele, otworzyła jej nową kartę, udowadniając, iż decyzja FIBA w sprawie organizacji europejskiej rywalizacji w tej kategorii wiekowej była słuszna. Przyczyni się ona bowiem zapewne do dalszego rozwoju tej pięknej dyscypliny sportu.

SWÓJ triumfalny marsz po złoty medal reprezentacja Związku Radzieckiego rozpoczęła od zwycięstwa nad Szkocją 139:30. Na zdjęciu: fragment tego meczu (zawodniczki ZSRR w ciemnych koszulkach), który już na wstępie mistrzostw przekonał wszystkich obserwatorów o wysokich umiejętnościach drużyny ZSRR.

Foto: Z. Jodkowski

OSTATNI występ koszykarek na parkiecie WDS...

Pele strzela gole

SŁYNNY Pele nadal strzela bramki. Czarnoskóry „król futbolu" był głównym autorem zwycięstwa swojej jedenastki Cosmos Nowy Jork nad Washington Diplomates (2:0). Dzięki tej wygranej Cosmos awansował do ćwierćfinału mistrzostw USA.

6 medali na Mistrzostwach Polski

Wiskord powrócił do krajowej czołówki

KOLEJNE sukcesy zapisali na swoje konto kajakarze szczecińskiego Wiskordu. Tym razem podopieczni trenera Włodzimierza Onufrejczyka zdobyli 6 medali na Mistrzostwach Polski w kategorii seniorów, które w trudnych warunkach atmosferycznych odbywały się w Rybniku.

Z naszych osad najlepiej wypadła czwórka: Orczykowski, Kowalczyk, Brzezowski, Olszanowicz, która na dystansie 1000 metrów wywalczyła tytuł mistrzów Polski. Trzej pierwsi kajakarze wespół z Dumą, który zastąpił Olszanowicza, zdobyli także srebrny medal w wyścigu na 10 000 metrów. Ponadto srebro i brąz dla barw Wiskordu zdobyli: Wołodkiewicz — Bierniakowicz w k-2 500 i 1000 metrów oraz osady Grajkowska — Norkiewicz w k-2 500 kobiet (II m) i osada k-4 500 m pań w składzie: Grajkowska, Norkiewicz i siostry Bieleckie (III m). Na mistrzostwach w Rybniku startowali również kajakarze Czarnych Szczecin. Najlepiej spośród nich wypadła osada c-2 500 m w składzie: Marciniak — Jasiński, która wywalczyła wicemistrzostwo Polski.

Mistrzostwa w Rybniku uwieńczone przez kajakarzy Wiskordu 6 medalami, upoważniają chyba do stwierdzenia, iż klub nasz po kilku latach niepowodzeń znów powrócił do krajowej czołówki. Jego pozycja nie jest w niej co prawda jeszcze tak wysoka jak dawniej, niemniej jednak szczecinianie są coraz bardziej widoczni w rywalizacji z krajową elitą. (jg)

W środę druga odsłona w piłkarskiej ekstraklasie

W ŚRODĘ po raz drugi w tym sezonie wyjdą na boiska piłkarze ekstraklasy. Górnik zmierzy się z Ruchem, Lech z ŁKS, Legia z Wisłą, ROW z Zagłębiem, Śląsk z Arką, Tychy z Odrą, Widzew ze Stalą i Pogoń z Szombierkami. Mecz na stadionie przy ul. Twardowskiego rozpocznie się o godz. 18.

Rywal Pogoni wystartował w tym sezonie bardzo ostro, wygrywając w premierowym meczu z Górnikiem Zabrze 2:1. Pogoń natomiast w podwawelskim grodzie urwała punkt miejscowej Wiśle. Jutrzejszy mecz na szczecińskim stadionie zapowiada się więc na ciekawe i emocjonujące widowisko. (jg)

Jeźdźcy walczyli w Łobzie

Zwycięstwo J. Nowaka

W ŁOBZIE odbywały się od piątku do niedzieli Ogólnopolskie Zawody Konne juniorów. Wzięło w nich udział 42 jeźdźców z całego kraju. Bardzo dobrze spisał się reprezentant Łobza J. Nowak, który w trudnym konkursie kl. „C" wywalczył na koniu „Zaorczyk" pierwszą lokatę. Drugi był W. Bobik (również z Łobza) na koniu „Bisam". (jg)

Tenisowe ME amatorów

KOMISJA Amatorskiego Tenisa przy FILT postanowiła, że IX mistrzostwa Europy amatorów zostaną rozegrane w 1977 r. w jugosłowiańskim Mariborze. Poprzednie turnieje AME odbywały się kolejno w Turynie, Sofii, Luksemburgu, Budapeszcie, Pescarze, Wrocławiu, Wiedniu i Przerovie.

Z Mariboru pochodzi aktualna mistrzyni Europy amatorów w grze pojedyńczej 20-letnia Mima Jausovec. Sekretarz klubu Branik Maribor — Milan Mulej poinformował, że w Mariborze są dwa kluby tenisowe. Posiadają one 20 kortów oraz halę tenisową. Trybuny centralnego kortu mogą pomieścić 3,5 tys. widzów.

POKRÓTCE

KARPOW LIDEREM W MONTILLI

SZACHOWY mistrz świata, Anatolij Karpow powiększył przewagę nad rywalami w międzynarodowym turnieju w Montilli. W sześciu rundach Karpow zgromadził 5,5 pkt, i wyprzedza Hiszpana Ricardo Calvo i Michela Steana (W. Brytania) — obaj po 4 pkt.

Z LEKKOATLETYCZNYCH BOISK

PODCZAS lekkoatletycznego mityngu we włoskiej miejscowości Avezzano Pietro Mennea (Włochy) uzyskał na dystansie 200 m czas — 20,44. W biegu na 100 m triumfował Amerykanin Steve Riddick uzyskując czas — 10,67. W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Włoszka Sara Simeoni wynikiem 1,85 m.

* * *

DO SENSACJI doszło podczas mistrzostw Węgier w lekkoatletyce. Mistrz olimpijski z Montrealu w rzucie oszczepem Miklos Nemeth z wynikiem — 84,14 m uplasował się dopiero na 3 miejscu. Nemetha wyprzedzili Paragi — 85 m oraz Boros 84,74 m.

* * *

PODCZAS lekkoatletycznego mityngu w Sztokholmie srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu Fin A. Kallomaeki w skoku o tyczce pokonał poprzeczkę na wysokości 5,40 m.

Turniej Najlepszych

81 drużyn na starcie ligi międzyzakładowej

CHOĆ jeszcze nie zakończył się XII Turniej Najlepszych (finały niektórych konkurencji od będą się we wrześniu) — rozpoczęła się już trzynasta edycja tej popularnej spartakiady szczecińskich zakładów pracy. Zainaugurowali ją piłkarze, uczestniczący w rozgrywkach lig międzyzakładowych.

Społeczna Komisja Piłkarskiej Ligi Międzyzakładowej powołała do życia trzy ligi — I, II i III. Spośród drużyn występujących w pierwszej i w drugiej lidze wydzielono cztery grupy rozgrywkowe (po dwie w każdej z nich). W trzeciej natomiast są trzy takie grupy. W sumie liczba zespołów zgłoszonych do rywalizacji wynosi 81.

Inauguracja piłkarskiego maratonu nastąpiła 16 bm. Już pierwsza kolejka, która kontynuowana była we wtorek i w czwartek, przyniosła kilka niespodzianek. Za największą uznaje się porażkę 0:2 triumfatorów poprzednich rozgrywek, stoczniowców z „Gryfii" z beniaminkiem I ligi zespołem Zakładów Chemicznych z Polic. Nieoczekiwane rozstrzygnięcie padło również w stoczniowych derbach „Warski" — „Parnica", które wygrali pracownicy „Parnicy" 3:0.

A OTO pozostałe wyniki I grupy I ligi: Papiernia — MPGM 0:3, KBO nr 1 — CPN 3:0, ZWCH „Chemitex-Wiskord" — SPBP 8:1 i WSS Społem — Hydroma 0:3.

Rozgrywki toczyć się będą w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 16. A oto boiska, na których grają piłkarze z zakładów pracy:

I LIGA

I grupa — boisko przy ul. Toruńskiej w Dąbiu

II grupa — boisko górne na Wzgórzu Hetmańskim

II LIGA

I grupa — boisko przy ul. Łukasińskiego

II grupa — boisko przy ul. Budziszyńskiej

III LIGA

I grupa — boisko dolne na Wzgórzu Hetmańskim

II grupa — boisko przy ul. Unii Lubelskiej

III grupa — boisko przy ul. Mickiewicza. (jg)

Awanturniczy początek

POCZATEK jesiennego sezonu sportowego wypadł w W. Brytanii niezbyt imponująco. Nieliczne rozegrane ostatnio mecze piłkarskie stały się w kilku przypadkach widownią chuligańskich awantur. Gorszące wydarzenia, atakowanie zawodników i potyczki z policją, a także brutalne akty wandalizmu miały miejsce podczas zawodów w dyscyplinach uznawanych dotychczas za spokojne — podczas meczu krykieta oraz wyścigów motocyklowych.

Podczas pucharowego meczu Liverpool z Southampton na stadionie Wembley w Londynie piłkarze z Liverpoolu obrzuceni zostali kamieniami i butelkami. Aresztowano kilkudziesięciu przeważnie pijanych kibiców. Podobne sceny miały miejsce podczas kilku innych meczów piłkarskich.

Prasa bije na alarm i żąda zastosowania drastycznych środków dla pohamowania awanturników. Jednym z najczęściej powtarzanych postulatów jest wprowadzenie bezwzględnego zakazu sprzedaży alkoholu na stadionach i w bezpośrednim ich sąsiedztwie.

Olimpijska loteria

„SPRINT" — tak nazywa się loteria, zorganizowana z okazji Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Sprzedaż biletów w cenie 50 kopiejek każdy, rozpocznie się w ZSRR w październiku br. Kupony loteryjne będą sprzedawane w większości miast Związku Radzieckiego w specjalnie zorganizowanych punktach sprzedaży — na stacjach metra, na stadionach, w kioskach z prasą. Na zakupionym bilecie uczestnik loterii po oderwaniu kuponu znajdzie nazwę nagrody, którą wygrał. A zestaw nagród jest bardzo interesujący. Można wygrać samochód marki Wołga, Moskwicz, Żiguli i Zaporożec. Można też otrzymać nagrodę pieniężną od 1 do 5 tys. rubli. Stawką są także bilety wstępu na imprezy XXII Olimpiady.

Oczywiście loteria olimpijska nie jest nowością. Np. wpływy z loterii sprzed 4 lat pokryły 25 proc. kosztów Olimpiady w Monachium. Również Kanadyjczycy otrzymali z loterii połowę środków pieniężnych na pokrycie kosztów montrealskiej Olimpiady.

Fischer nie rezygnuje

AMERYKAŃSKI arcymistrz szachowy, były mistrz świata — Robert Fischer w odosobnieniu, w miejscowości Long Beach na Florydzie, przygotowuje się, do powrotu na światową arenę szachową.

— „Szachy są dla mnie wszystkim, są celem mojego życia. Chcę przywrócić Ameryce tytuł mistrza świata. Muszę przyznać, że mój następca Anatolij Karpow zaimponował mi. Odważnie startuje w różnych imprezach i ma sukcesy. Będę musiał starannie opracować taktykę, aby odzyskać szachową koronę" — powiedział nieoczekiwanie skromnie Fischer w jednym z prasowych wywiadów. Na zakończenie jednak odezwała się jego pewność siebie:

„Pokonam wszystkich, jestem nadal najlepszym graczem na świecie. Nie boję się nikogo."

W przyszłym roku odbędzie się turniej pretendentów, którego zwycięzca uzyska prawo do zmierzenia się z Karpowem.

Zwycięstwo piłkarzy madryckiego Realu

PIŁKARZE Realu Madryt, z którymi zmierzy się mielecka Stal w pierwszej rundzie rozgrywek o Puchar Europy, wygrali międzynarodowy turniej w hiszpańskiej miejscowości Malaga. W finale Real pokonał gospodarzy turnieju, zespół Malaga 3:0 (1:0). W meczu o trzecie miejsce Torpedo Moskwa zwyciężyło Penarol Montevideo 5:0.

WTOREK, 24 SIERPNIA

DZIŚ: Jerzego, Bartłomieja
JUTRO: Lulzy, Ludwika

POGODA

SŁONECZNIE, temp. do 24 st. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1021,2 milibara (766 mm Hg). W ciągu dnia stan stały ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Papierowy kochanek" — g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Billy Jack" g. 15.30, 18 — USA. l. 18: „Trąd" g. 20.30 — pol., l. 18 (wtorek i środa): KOSMOS (tel. 355-02) — „Straceńcy" g. 8.30, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA l. 18 (wtorek i środa): BAŁTYK (tel. 733-35) — „Mój kochany mąż i ja" g. 15.30, 18, 20.15 — NRD (wtorek i środa): COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Płosenka za koronę" g. 9, 11.15; „Powrót tajemniczego blondyna" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (wtorek i środa): POLONIA (tel. 22-18-34) — „Old Surehand" g. 15.30 — jug., panoram.; „Spotkanie" g. 18, 20.30 — ang. l. 15 (wtorek i środa): PIONIER (tel. 475-02) — „Lalka Agnieszki" g. 10, 17 — pol.; „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 11, 13, 15 — USA: „Skarb" g. 20 — pol.; „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 22 — ang., l. 18 (wtorek i środa): w środę o g. 22 „Odstrzał" — USA. l. 18: DERBY — „Niewinni o brudnych rękach" g. 20 — fr., l. 18: OGRODOWE — „Zew krwi" g. 20 — ang., l. 15: SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ostatni skok sangu Olsena" — g. 17.30, 19.30 — duński, l. 15: PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 17, 19 — ang., l. 15 — panoram.: HUTNIK (Stołczyn) — „Aresztuje cię przyjacielu" g. 17, 19 — ang., l. 15: 1 MAJ (Żydowce) — „Tomek Sawyer" g. 18, 20 — USA. panoram.: BAJKA (Police) — „Lady Caroline Lamb" g. 17, 19.20 — ang., l. 15: BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „40 karatów" g. 20 — USA. l. 15: ZATOKA (Nowe Warpno) — „Samotny detektyw Mc Q" g. 18 — USA. l. 15: WISŁA (Goleniów) — „Koncert dla outsidera" — NRD. l. 15: DAR (Stargard) — „Przygody Gerharda" — ang., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermana Gloeckenera; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Malarstwo polskie: Władztwo książąt pomorskich: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny — g. 11—17: WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dzieiów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: Kuchnia staropomorska: Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 11—17: STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX w.: „1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie" g. 11—17; SALON KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Rysunek Janusza Stanisława Janowskiego.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny): DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7: WEWNĘTRZNY — Golęcino: CHIR. — Golęcino: POŁOŻNICTWO — Pomorzany: NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej: DERMATOLOGIA — Arkońska:

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7: DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7: Nad Odrą 13 — g. 15—8: STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55: LELEWELA 1 — tel. 726-24: MARCINA 1 — tel. 22-21-09: STOCZYN — N/Odrą 20 — tel. 23-94-22: PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 61-28-30.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 469-23: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Lektury Pegaza. 17.15 Fakty online, hipotezy. 17.50 „Jezyk przyciół" 18.15 Studio TV Młodych. 19.15 Przypominamy. radzimy. 19.20 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.20 Film weg. „Granice miłości" (kol.). 21.35 Świat i Polska (kol.). 22.20 Wieczorny gość — Tadeusz Pluciński. 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.55 Nauka gospodarcze. 17.25 Kino Letnie — „Spóźnione kwiaty" (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.20 „Słowa za słowa". 20.50 Malarstwo i film (kol.). 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Sylwetki X Muzy. 22.10 Wtorek Melomana.

ŚRODA

PROGRAM I

12.30 Film weg. „Granice miłości" (kol.). 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Dla dzieci „Krawiec i jego kot". 17.40 Losowanie Małego Lotka. 17.55 „Gdzieś w Polsce". 18.25 Godzina Eryka Lipińskiego. 19.20 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.20 Film wł. „Przesłuchanie". 21.55 Magazyn sportowy (kol.). 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.55 Transmisja z wyścigu kolarskiego o Memoriał H. Łasaka. 18 Program baletowy — „Symfonia w bieli". 18.30 „To już nie hobby". 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.20 Program oświatowy (kol.). 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Program muzyczny (kol.). 21.55 Teatr Małych Form.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.55 Bajka „Zimne serce". 15.35 Gimnastyka. 15.45 Stadion. 16.30 Skrzynka życzeń. 17.25 Wiadomości. 17.30 Ekspres TV. 18 Gimnastyka. 18.10 Film pop.-naukowy. 18.30 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Sztuka „Mowa pożegnalna". 21.10 Magazyn kulturalny. 21.55 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.

14.25 Wakacje z muzyka. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Spotkanie z piosenka radziecka. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań. 17 Radiokurier. 17.20 Problemy kultury fizycznej. 17.30 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Śpiewa zespół „Aura". 20.05 Przeboje lata 76. 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej. 21.05 Sport. 21.18 Muzyczny kaleidoskop. 22.20 Gra orkiestra Mantovaniego. 22.30 Fala 76. 22.40 Mini-recital piosenkarski. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jam session. 0.11 Program nocny z Zielonej Góry.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)
WIADOMOŚCI: 18.30. 21.30. 23.30: SERWIS RYBACKI: 16.25. 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Studio Słonecznik. 16 Śpiewaia Wrocławskie Słowowronki. 16.10 Spółdzielczość rolnicza. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z operetek. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.20 Sądy nieostateczne. 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 Na każde pytanie odpowiedź. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróże muzyczne po kraju. 19.30 Autoportret pisarza. 21 Znasz-li ten głos. 21.50 Śpiewa chór kameralny. 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 PR przedstawia pianistę A. Rafalińskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Motety Giovaniego Pierluigi da Palestrina

PROGRAM III

(UKF 65.96 MHz)

15.10 Dwa razy trzy. 15.30 Droga artystyczna. 15.45 Ballady o drzewach. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Sami Swoi i soliści. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Radiowy Klub Olimpijczyka. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Katar". 20 Koncert na dwie wiolonczele. 20.30 „Tańcz siostro, tańcz". 20.40 Notatnik z frontu. 21 Wielki pianista Wł. Horowitz. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nad Niemnem". 22.45 „Paryż 75". 23 Chwila poezji. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 68.78 MHz)

14.25 Wizerunki ludzi myślących. 14.55 „Łańcuch". 15.10 Reportaż literacki. 15.30 „Matysiakowie". 16.05 Utwory M. Ravela. 16.20 Listy rodzinne. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Ze światowej estrady. 17.15 Trybuna Wybrzeża. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.35 Naukowcy rolnikom. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Postawy i wzory. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Płyty ze Szwecji. 20.15 Utwory J. S. Bacha. 21.15 Peter Pears — wielki wykonawca muzyki angielskiej. 21.55 Utwory H. Villa. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Twarze jazzu.

PRACA

OPIEKUNKA do półtorarocznej dziewczynki potrzebna. Ul. Zakole 54/3 Osiedle Arkońskie, po 16. 13028-G

POTRZEBNA opiekunka do czteroletniego dziecka, tel. 462-43, po 16. 14827-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne Jankowski, tel. 22-60-99. 12888-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 13976-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 11692-G

PRALNIA Chemiczna Farbiarnia, Bohaterów Warszawy 7 (blisko ul. Mickiewicza) czyści i farbuje odzież solidnie i szybko. Zapłata przy odbiorze. 10991-G

POGOTOWIE Telewizyjne Sławiński, tel. 22-58-14. 14197-G

POGOTOWIE Telewizyjne Śmiechowski, tel. 22-72-60. 14206-G

POGOTOWIE Telewizyjne Edward Dydo, tel. 367-18. 14308-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 459-59 — Łazarek. 14085-G

ZESPÓŁ na wesele, ul. Pułaskiego 1/20.

14181-G

CYKLINOWANIE podłóg, tel. 708-53.

12245-G

KUPNO

ZUŻYTE magnetofony ZK 120, 140, oraz radio Tesla 720 A — kupię. Tel. 22-17-82. 13942-G

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚĆ z ogrodem owocowym 4 460 m kw. sprzedam. Gniewkowo 88-140, ul. Sobieskiego 21/2. 126-P

DOM pilnie kupię. Tel. 77-856. 14107-G

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 25, reprezentacyjna, domatorka, intelektualistka, spokojna, pogodna, pozna samotnego pana o wysokiej kulturze osobistej i wzroście powyżej 1,75 m (materialiści wykluczeni). Wyłącznie poważne fotooferty (zwrot ty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 129.

SPRZEDAŻ

MZ-BK-350 — sprzedam. Stan bardzo dobry. Stargard Szczecińska 4a/11, po 16. 127-P

WINDĘ budowlaną oraz silnik elektryczny 7,5 KW — sprzedam. Goleniów, ul. Anieli Krzywoń nr 1, Ryszard Ławiński. 128-P

CZĘŚCI Renault-Dauphine, skrzynię biegów, zawieszenia, szyby, tapicerkę, układ kierowniczy i inne — sprzedam. Stargard, al. Żołnierza 19/1. 149-P

MEBLE mahoń, wysoki połysk, oraz kanapotapczan i fotele — sprzedam. Ul. Okrzei 60, od 15 — Sowiński. 14326-G

PÓŁ domu bliźniaczego z garażem oraz szklarnię 90 m kw. na ukończeniu w Bezrzeczu, ul. Podchorążych 17 — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie w nowym budownictwie. 14588-G

LOKALE

3 DUŻE pokoje do każdego osobne wejście, kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe, wszystkie wygody zamienię na 2 lub 3 pokoje z nowego budownictwa, ul. E. Plater 10/9. 14362-G

POKÓJ z kuchnią w Grudziądzu, słoneczne, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość ul. Krasińskiego 13/8. 14379-G

NAUCZYCIEL matematyki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13933.

M-4 w Dąbiu parter, zamienię na równorzędne na piętrze (najchętniej w Dąbiu). Wiadomość tel. 610-395, po godz. 16. 13975-G

WAŁBRZYCH — kwaterunkowe, dwupokojowe, kuchnia, piece, I piętro, telefon, łazienka, 13 km od kopalni, ładna dzielnica, zamienię na dwupokojowe lub pokój z kuchnią Świnoujście — Szczecin. Wiadomość: Janina Nazarczuk, 72-600 Świnoujście 1 poste-restante. 125-P

KRAKÓW — śródmieście, 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, stare budownictwo zamienię na 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe w Szczecinie. Warunki do omówienia. Oferty 9951 „Prasa" Kraków, Wiślna 2. 3212-K

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, piece, 68 m kw. zamienię na pokój z nowego budownictwa w śródmieściu. Wiadomość po godz. 17, ul. Krzywoustego 51/5. 14392-G

M-4 komfort. III p. w Opolu zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość po 20. Szczecin, ul. Daszyńskiego 40 lub Opole tel. 369-92. 14393-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w nowym budownictwie, łazienka — kafelki, terakota, w śródmieściu zamienię na mieszkanie z małym ogródkiem na przedmieściu Szczecina lub w miejscowości podszczecińskiej. Wiadomość: tel. 223-809 po godz. 14. 14414-G

MIESZKANIE M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14429.

ZGUBY

10 SIERPNIA zaginął pies pekińczyk rudy, podpalany. Wabi się Maciek. Uczciwego znalazcę prosi się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Matejki 14/1. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. 14419-G

PASAŻERKA, która w dniu 17.VIII. jechała taksówką z Dworca Głównego na M. Buczka 25/13, pozostawiła kosmetyczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Janina Ratajczyk Szczecin, M. Buczka 25/13. 14756-G

Państwowe Ognisko Baletowe

w Szczecinie, ul. H. Pobożnego 3

przyjmuje w dniach od 24 do 27 sierpnia br. w godz. 17—19

zapisy

na rok szkolny 1976/77 dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat.

Program nauczania obejmuje następujące przedmioty:

taniec klasyczny

taniec ludowy i charakterystyczny

taniec współczesny

rytmika

gimnastyka artystyczna

Egzamin wstępny polegający na zbadaniu przydatności fizyczno-ruchowej oraz muzykalności odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 17 w Ognisku przy ul. H. Pobożnego 3 oraz w dniu 31 sierpnia br. o godz. 17 w filii Ogniska w Domu Kultury „Hetman" przy ul. 9 Maja 17.

3226-K

23 sierpnia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

śp.

Antoni Przywarciak

Zmarły był odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi. Pogrzeb odbędzie się 25 sierpnia br. o godz. 11,30 na Cmentarzu Centralnym — o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego
w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA WIECZOROWE KURSY

▲ roczne studium ekonomiczne
▲ roczne studium handlu zagranicznego
▲ roczne studium ekonomiki i diagnostyki transportu samochodowego
▲ kurs dla służb pracowniczych
▲ kurs dla magazynierów

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat PTE, al. Piastów 6, pok. 21, tel. 428-97 w godz. od 8,30—18.30.

Zgłoszenia pisemne z przedsiębiorstw i instytucji prosimy kierować pod adres:

PTE Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego, 70-953 Szczecin 3, skr. pocztowa nr 67.

3246-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-59; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-6

Jesienna odzież jeszcze w magazynach

W sklepach nadal lato

ZBLIŻA się już okres jesienno-zimowy. Myślimy głównie o kupieniu cieplej, a jednocześnie modnej odzieży. Natomiast w sklepach nadal panuje lato. Dlaczego? Rozmawiamy o tym z dyr. Lucyną Possinger z WPHW:

— OBECNIE trwa w naszych sklepach posezonowa wyprzedaż odzieży letniej. Jednak już w najbliższych dniach kierujemy do sklepów pierwszą partię konfekcji jesienno-zimowej.

W tym roku jesteśmy naprawdę bardzo dobrze przygotowani do sezonu jesienno-zimowego i nie powinniśmy mieć żadnych trudności ze spełnieniem życzeń mieszkańców Szczecina. 1 miliard złotych — to wartość zgromadzonych i zamówionych okryć, konfekcji i obuwia na nadchodzącą jesień i zimę. Zawarliśmy ponadto umowy z producentami przez byłe piony odzieżowe WSS „Społem". W chwili obecnej branżyści WPHW objeżdżają producentów i potwierdzają „społemowskie" zamówienia.

Szczecińscy handlowcy mówią jednak o kłopotach, jakie napotykają w swoich codziennych kontaktach z producentami. Na dal jeszcze producenci starają się kształtować potrzeby krajowego rynku, naginając je do aktualnych możliwości wzorcowo-surowcowych jakimi dysponuje fabryka. Na wszystkich szczeblach władz handlowych wydano zdecydowaną walkę takiemu stanowisku, wychodząc ze słusznego założenia, że nasz rynek ma być rynkiem konsumenta, a nie producenta. Podczas giełd towarowych handlowcy nie zamawiają już niektórych z wystawianych przez przemysł lekki wyrobów, uznanych za buble.

JEDNAK z drugiej strony my, potencjalni nabywcy, zadajemy sobie pytanie: Czy te słuszne perturbacje szczecińskich handlowców nie odbiją się ujemnie na nas? Czy będziemy mieli zapewniony w sklepach odpowiedni zapas płaszczy, kurtek, spodni i obuwia na nadchodzący sezon jesienno-zimowy? Jeżeli przemysł postawi na swoim i nadal będzie produkował rzeczy, których nie weźmie np. zaopatrzeniowiec ze Szczecina, ale weźmie to zaopatrzeniowiec z innego województwa, wychodząc też ze słusznego założenia, że lepszy bubel niż nic?

OCZEKUJEMY więc z pewnym zaniepokojeniem inauguracji tegorocznego sezonu jesienno-zimowego w sklepach odzieżowych. Liczymy jednak, że szczeciński handel stanie na wysokości zadania i w tym roku ubierze nas ładnie, solidnie, a przede wszystkim, że przygotuje w swoich magazynach wystarczającą ilość potrzebnych nam towarów. (Macz)

Tu Jarmark Jagielloński

PODOBNIE jak w roku ubiegłym, tak i teraz, podczas trwania Jarmarku Jagiellońskiego, odbywać się będą (w ramach imprez towarzyszących) losowania pierwszeństwa zakupu atrakcyjnych wyrobów: tele wizorów kolorowych i pralek automatycznych. Organizatorzy Jarmarku otrzymali potwierdzenie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, że przygotowano już partię tych urządzeń przeznaczonych do rozlosowania podczas Jarmarku Jagiellońskiego.

UWAGA KOLEKCJONERZY

JUTRO o godzinie 17 w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" odbędzie się spotkanie kolekcjonerów. Poświęcone będzie ono ewentualnemu ich udziałowi w giełdach i pokazach, jakie będą organizowane przez Wydział Kultury UM w ramach Jarmarku Jagiellońskiego. (Macz)

Wieczór piosenek kabaretowych

KLUB Międzynarodowej Prasy i Książki, Studenckie Centrum Kultury „Kontrasty" i Towarzystwo Kultury Teatralnej zapraszają na wieczór piosenek kabaretowych w wykonaniu Olka Grotowskiego z klubu „Żak". Recitale odbędą się: dziś o godz. 20 w „Kontrastach", jutro o godz. 18 w klubie MPiK oraz 26 bm. o godz. 18 w klubie „Pinokio".

„Smoczydło" — to nazwa dyskoteki

KOLEJNA szczecińska dyskoteka, zlokalizowana w stylowych piwnicach kawiarni „Zamkowa", w wyniku rozpisanego konkursu otrzymała stałą nazwę. W miniona sobotę w trakcie trwania dyskoteki specjalna komisja spośród nadesłanych propozycji wybrała tę która stanowić będzie już na stałe nazwę dyskoteki. Zdaniem komisji, a także i gości „Zamkowej", największe uznanie zyskała sobie nazwa „Smoczydło". Tak więc od ubiegłej soboty nowa szczecińska dyskoteka nazywa się „Smoczydło". Były też i inne propozycje, na „Książeca", „Barnim — disco-bar" itp.

Największym jednak zaskoczeniem dla organizatorów konkursu był fakt, że nikt nie zgłosił się po pierwszą nagrodę, którą był ogromny tort. Mamy nadzieję, że autor wybranej nazwy ujawni się i skosztuje nagrody rodem z cukierni „Zamkowa". A może sam się wstydzi? (Macz)

Pędzle poszły w ruch

SZCZECIŃSKI Dworzec Główny zyskał nieco na wyglądzie. Łuszczaca się z zadaszenia peronów farba przestała wreszcie spadać na głowy podróżnych, na teren bowiem wkroczyli malarze. Odnowiono daszki, utrzymując je w tej samej szarej, nieatrakcyjnej tonacji. A szkoda... (wys)

Kto zgubił?

W UB. NIEDZIELĘ ok. godz. 15 na ul. Obrońców Stalingradu (obok baru „Witaminka") znaleziono klucze od samochodu. Są do odebrania w naszej redakcji, pok. 47.

MIESZKAŃCY Osiedla Zawadzkiego z niecierpliwością oczekują na rozpoczęcie prac montażowych przy zlokalizowanym tam przedszkolu. Będzie to obiekt identyczny, jak przed szkole uruchomione niedawno w Płoni. Budowany na osiedlu obiekt będzie montowany z drewnianych elementów. Tak więc, jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie budowlanym w 1977 roku spore grono dzieci zamieszkałych na tym osiedlu otrzyma nowe i ładne przedszkole.

NA ZDJĘCIU: Elementy nowego przedszkola zwieziono już na plac budowy.

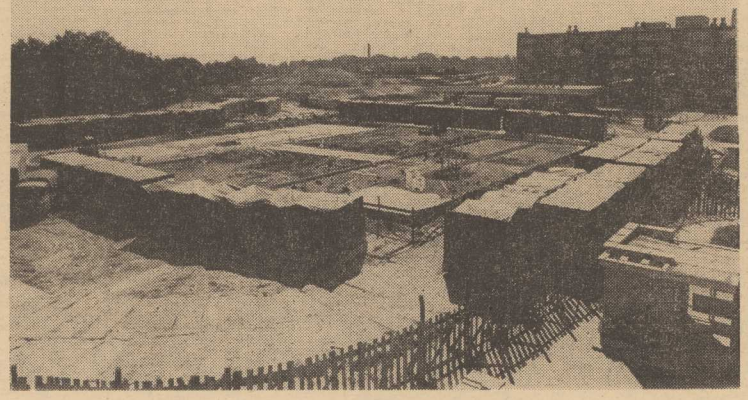

Obiecanki — cacanki

W poszukiwaniu... deski

PARĘ miesięcy temu opisywaliśmy kłopoty domorosłych stolarzy. Setki szczecinian pragnie wyposażyć swe mieszkania w różne nietypowe urządzenia, takie jak półki, wieszaki itp. Oczywiście najprostszym wyjściem byłoby wynajęcie stolarza — fachowca. Niestety, tego rodzaju zakładów usługowych brakuje w naszym mieście. Stąd też większość ludzi — z konieczności — majstruje na własną rękę. Nim przyjdzie jednak zmagać się z piłą i młotkiem, trzeba zaopatrzyć się w niezbędne materiały. I tu piętrzy się najwięcej kłopotów.

ZNANY i jedyny w Szczecinie firmowy sklep Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego przy al. Wyzwolenia 87 handluje jedynie płytami i sklejkami. Po deski i listwy dreptać trzeba w inny kraniec miasta — do składu opałowego przy ul. 1 Maja. (Tylko dwa dni w tygodniu odbywa się tu sprzedaż owych desek). Już kilka razy, a ostatnio w połowie czerwca wysunęliśmy propozycję aby fabryczny sklep OPPD stał się placówką godną swej nazwy — aby sprzedawano tu wszystkie podstawowe rodzaje drewna potrzebne majsterkowiczom.

Dość szybko zareagował na naszą publikację Wydział Handlu Urzędu Miejskiego. Stamtąd też otrzymaliśmy zapewnienie, że niebawem deski i listwy znajdą się w firmowym sklepie przy al. Wyzwolenia. Niestety skończyło się na zapewnieniach — sklep o którym mowa posiada wciąż ten sam wąski asortyment. Co więcej — jak dowiedzieliśmy się na miejscu — przemysł drzewny nie ma najmniejszej ochoty respektować decyzji miejskiego Wydziału Handlu.

— Nie możemy przecież trzymać tu desek 5-metrowej długości — wyjaśnił nam sprzedawca.

— Krótsze zmieściłyby się...

— Pięć metrów to rozmiar typowy. Kto będzie to ciął?

INNYMI słowy OPPD nie widzi potrzeby dostosowania się do życzeń szczecińskiej klienteli. Kto musi kupić to i owo z drewna, nie ma innego wyjścia jak uzbroić się w cierpliwość i kondycję do długiego spaceru po mieście. Czyżby decyzja szczecińskiego Wydziału Handlu pozostała w sferze pobożnych życzeń?

W mieście naszym lokale sklepowe są w dużej cenie — niektóre placówki handlowe, niezwykle popularne, mieszczą się w ciasnych pomieszczeniach. Sklep przy al. Wyzwolenia jest przestronny, lecz jego zbyt wąska „specjalizacja" nie ściąga zbyt wielu nabywców. Czyż zatem utrzymywanie obecnej sytuacji nie jest przejawem nadmiernej hojności? Naszym zdaniem rozsądek podsuwa jedynie dwa wyjścia — skupić szeroki wachlarz materiałów drewnianych w tejże placówce, bądź też znaleźć dla płyt i sklejek nieco skromniejsze locum. Rzecz jasna, szczecinianie czekają na to pierwsze — chcą mieć sklep stolarski z prawdziwego zdarzenia! **(ław)**

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH 76

Balkony dalej szpecą

WŁAŚCICIELE mieszkań z balkonami niechętnie biorą udział w naszym konkursie. W tym roku otrzymaliśmy jedynie... pięć zgłoszeń. Bardzo mizerna to liczba, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę mieszkańców Szczecina.

Żaden z wizytowanych, zgłoszonych do konkursu balkonów, nie otrzymał też maksymalnej liczby punktów. Owszem, wszystkie były odnowione, wyglądały czysto i schludnie — zabrakło jednak ciekawych, przemyślanych koncepcji ich przystrojenia. Wyraźną przewagę punktową wywalczyły dwa balkony: p. Władysława Lichoty przy al. Piastów 57/13 oraz p. Mariana Gawryjołka przy ul. Mazurskiej 15/18. Prezentowały się one bardzo korzystnie, tworząc pośród szarzyzny kolorowe ożywiające krajobraz plamy.

I takie samotne perełki widoczne są na każdym prawie kroku. Większość bowiem mieszkańców nie wykazuje należytej troski o swoje balkony. Nowe osiedla, bloki przy al. Wojska Polskiego, Jedności Narodowej, Jagiellońskiej, Piastów, Wyzwolenia, wyglądają szaro i nijako. Moda na piękne, ukwiecone balkony zniknęła gdzieś dawno. Mało jest ludzi pracowicie pielęgnujących swoje maleńkie ogródki. Znakomita większość właścicieli balkonów przestała o nie dbać. Ba, nazbyt często w samym sercu miasta zobaczyć można balkony przemienione w składy śmieci i rupieci bądź... suszarnie. Rażą przerdzewiałe barierki, rozlatujące się, od lat nie malowane skrzynki.

(wys)

Niesprawne fontanny

DŁUGO konserwowane i reperowane wodotryski w alei fontann są niezbyt sprawne. Miast zamierzonych grzybków wyłaniających się z wody, tworzą się w wielu konstrukcjach trzy lub dwie cieniutkie strużki. Niebawem zobaczymy tu pewnie znów ekipę naprawczą i z pewnością niezamierzone efekty zostaną usunięte. (wys)

Komunikat WPKM

OD DZISIEJSZEGO ranka tramwaje linii nr 2 i 3 w kierunku Nie buszewa kursują przez pl. Hołdu Pruskiego, ul. Matejki (obok budynku PZU), Mariana Buczka, Roosevelta i Wyzwolenia. W kierunku przeciwnym trasa nie ulega zmianie.

Mała Scena Rozrywki — zamknięta

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna poinformowała nas o wstrzymaniu z dniem dzisiejszym działalności dyskotekowej na Małej Scenie Rozrywki. Jest to konieczne „...w celu usunięcia usterek, które wystąpiły w okresie próbnym oraz należytego przygotowania do sezonu". Wznowienie działalności nastąpi w końcu września br.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po godz. 7 u zbiegu ulic E. Gierczak i A. Krzywoń w Dąbiu zderzyły się dwa motocykle marki WSK i MZ, prowadzone przez Stanisława Ł. i Edwarda M. Ciężko rannych kierowców odwieziono do szpitala. „Drogówka" prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 12, tel. 307-345 w godz. 8—16. O godz. 15.15 na ul. Akademickiej wyjeżdżający z parkingu motocykl prowadzony przez Józefa T. zderzył się czołowo z osobową „Skodą". Motocyklista, po kuracji szpitalnej, odpowiadać będzie za spowodowanie wypadku przed kolegium.

NA UL. Twardowskiego spadł z drabiny pracownik SPRI, 20-letni Piotr G. Mężczyzna doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu.

SIERŻ. Józef Kuczyński z pogotowia MO zatrzymał wczoraj w małym parku rozrywki 19-letnią Barbarę W. (bez stałego miejsca zamieszkania, nigdzie nie pracującą). Zatrzymana stanie przed sądem pod zarzutem kradzieży różnych przedmiotów stanowiących nagrody dla uczestników gier rozrywkowych.

Inny funkcjonariusz MO z Komisariatu Portowego zatrzymał 26-letniego Adama O., mieszkańca ul. Dworcowej. Adam O. będzie odpowiadał w trybie przyspieszonym przed sądem za pobicie po pijanemu strażnika ZPS. (ap)